

ODZNACZENIA dla przodowników pracy w rolnictwie

W dniu Święta Ludowego odbyła się w gmachu Min. Rolnictwa w Warszawie uroczystość dekorowania złotymi, srebrnymi i brązowymi Krzyżami Zasługi 45 przodowników pracy w rolnictwie. Nadając odznaczenia minister Dąb - Kociol stwierdził, że po raz pierwszy w dziejach naszego narodu wysokimi odznaczeniami dekorowani są rolnicy.

Przedstawiciel przodowników pracy ob. Jan Kalinowski podziękował imieniem odznaczonych Rządowi Polskiemu za uznanie ich pracy oraz złożył ślubowanie podwojenia wysiłków pracy na roli i rozszerzenia idei współzawodnictwa w rolnictwie.

GŁOS W BRZĘZA

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK II

GAŃSK, GDYNIA — CZWARTEK, 20 MAJA 1948 R.

Nr 137 (329)

Dziś str. 8

Cena 5 zł.

Wydanie D

GDANSK

PL. ARMII Czerwonej
Red. Naczelny przyjmuje w
dni powszednie w g. 13-14.
Sekretarz Redakcji w godz.
12-13. Telefon: Red. —
315-12; sekretarz redakcji
— 315-96; peneratka i kol
porta — 316-33; ogłoszenia
— 412-16.

GDYNIA
1 Armii (Starowiejska) 23.
tel. 14-72. Redakcja przy-
jmuje w godz. 9 — 10.

20. V. 1948

Dzisiaj rozpoczyna w Warszawie swe obrady pierwsza konferencja spółdzielni spożywców, zwolana po dokonanej ostatnio przebudowie struktury ruchu spółdzielczego. Konferencja zwołuje nową Centralę Spółdzielni Spożywców, wyłoniona po reorganizacji „Społem” i Związku Rewizyjnego.

Nowa Centrala obejmuje najwięcej i najbardziej rozwiniętą część polskiego ruchu spółdzielczego, spółdzielnie miejskie, z których niejedna istnieje już od kilkudziesięciu lat. Spółdzielnie spożywców należą zarazem do najsilniejszych pod względem gospodarczym. Do tej liczby uchodzą także organizacje, jak Łódzka Powstaniecka Spółdzielnia Spożywców, Śląska PSS, federacja warszawskich spółdzielni, duże i rozwinięte spółdzielnie w Lublinie, Białym Stoku, Radomiu i wiele innych. Spółdzielnie te mają za sobą wielki dorobek i liczą dziesiątki i setki tysięcy członków. Zaopatrują one milionowe rzesze konsumentów, nieomal cały świat pracy.

Stworzenie odrębnej centrali miejskich spółdzielni spożywców ma na celu polepszenie ich działalności, zbliżenie spółdzielni do centrali, lepsze zaopatrzenie sklepów i dalszy, planowy rozwój sieci, jak również rozbudowę własnych warsztatów produkcyjnych szczególnie w dziedzinie piekarnictwa i masarstwa.

Konferencja dzisiejsza zastanowi się nad metodami polepszenia działalności sieci hurtowej i detalicznej miejskich spółdzielni spożywców, nad usunięciem licznych jeszcze braków, znanych zresztą nie od dzisiaj, ale do dzisiaj nie usuniętych całkowicie, jak np. na dmierna rola artykułów monopolowych w obrocie sklepów spółdzielczych.

Zebrań działaczy spółdzielczy zastanowią się nad tym, jak można będzie w możliwie najkrótszym czasie rozbudować sieć detaliczną, wzbogacić asortyment towarów pierwszej potrzeby, obniżyć koszty handlowe i ceny, zwerbować setki tysięcy nowych członków, tak aby spółdzielnie spożywców w mieście mogły zaspokoić wszystkie potrzeby mas pracujących.

Przemówienie Wallace'a na Uniwersytecie Kalifornijskim

PERKLEY (Kalifornia), 19.5 (RAP). — Wczoraj Wallace wygłosił przemówienie w obecności 8.000 studentów uniwersytetu kalifornijskiego. Wallace oświadczył, że odpowiedź generalisima Stalina na jego list stanowi promień nadziei dla całego świata. O świadczeniu generała Marshalla stwierdza, że pewne punkty wypowiedzi generalissima Stalina winny być dyskutowane nie tylko przez Stany Zjednoczone i Związek Radziecki, by było zabawne, gdyby nie było tragiczne — powiedział Wallace. Stany Zjednoczone bowiem niejednokrotnie zba-

Protest Rządu RP

wobec rządu egipskiego

Posel Polski w Kairze ob. Kuligowski złożył wobec rządu egipskiego protest przeciwko zombardowaniu polskiego statku „Lewant” znajdującego się w porcie Tel - Aviv.

Narada aktywu gosp. PPR i PPS

W dniu 22 maja br. o godz. 17 odbędzie się w lokalu KW PPR narada aktywu gospodarczego PPR i PPS, z udziałem przedstawicieli komitetów centralnych obu partii, na której omówione zostaną aktualne zagadnienia obecnej naszej polityki gospodarczej.

Z ramienia KC PPR w naradzie weźmie udział tow. KOFMAN, z ramienia CKW PPS tow. GROSICKI. Porządek narady jest następujący: referat zasadniczy, dyskusja nad referatem, podsumowanie dyskusji.

ZAGIEKŁE WALKI W PALESTYNIE Miasto Acre zajęte przez oddziały żydowskie

TEL AVIV, 19.5. (PAP) Komunikat organizacji Haganah donosi, że miasto SAINT JEAN D'ACRE poddało się we wtorek oddziałom żydowskim. Warunki kapitulacji przewidują wydanie wszelkiego rodzaju broni i rozbrojenie wszystkich obcych oddziałów arabskich, przebywających w mieście. Po kapitulacji Acre w rękach oddziałów żydowskich znajduje się całe północne wybrzeże Palestyny z wyjątkiem portu Haifa, który obsadzony jest jeszcze przez wojska brytyjskie.

Komunikat Haganah donosi, że sytuacja obrońców żydowskich starej dzielnicy Jerozolimy jest poważna. Walki na tym odcinku trwają w dalszym ciągu, przy czym stanowiska żydowskie w starej dzielnicy miasta ostrzeliwane były całą noc przez arabską artylerię.

Komunikat Haganah donosi również o zestrzeleniu przez artylerię przeciwlotniczą samolotu egipskiego, który brał udział w nalocie na Tel Aviv we wczesnych godzinach rannych w dniu 18 maja. Pilot został wzięty do niewoli.

Brak jest dalszych wiadomości o ofensywie wojsk egipskich, posuwających się w kierunku północnym wzdłuż drogi, biegnącej równolegle do wybrzeża. Ostatnie depesze z godzin rannych donosiły o zajęciu przez Egipcjan miejscowości Mezeb. Panuje powszechne przekonanie, że na tym froncie dojdzie najszybciej do większej bitwy pomiędzy oddziałami Haganah, broniącymi dostępu do Tel Avivu z wojskami egipskimi.

OCHOTNICY BRITYJSCY W ARMII ARABSKIEJ

Jak komunikują z Jerozolimy, Żydzi opuścili kolonię Jaacow, w odległości 8 km na północ od Jerozolimy. Na czele wojsk arabskich, które wkroczyły do tej kolonii, znajdował się oddział „ochotników” brytyjskich.

Wycofujący się Żydzi, zaminowali silnie domy i drogi.

ŻYDZI PRZERWUJĄ TAMĘ KOŁO JEZIORA TYBERIAKIEGO

LONDYN, 19.5. (PAP). — Według doniesień Haganah z Tel Aviv, oddziały żydowskie otworzyły tamę koło miejscowości Dedżania, na południe od jeziora Tyberiackiego. Ołbrzymie masy wody zalały dolinę, na której odbywały się właśnie ruchy wojsk arabskich, posuwających się w kierunku zachodnim.

Na skutek zalania znacznej przestrzeni terenów, zginęło około 5 tysięcy żołnierzy arabskich oraz zatopiono poważne ilości sprzętu wojennego.

RZECZNIK FOREIGN OFFICE O SYTUACJI W PALESTYNIE

LONDYN, 19.5. (PAP). — Rzecznik brytyjskiego Foreign Office znalazł się we wtorek w ogniu kłopotliwych często pytań, zadawanych mu przez dziennikarzy w związku z sytuacją w Palestynie. Rzecznik zaprzeczył poważnie, jakoby rząd państwa Izrael

zwrócił się do Wielkiej Brytanii o uznanie proklamowanego w tych dniach państwa żydowskiego w Palestynie.

Wielka Brytania — według słów rzecznika — będzie kierować się w stosunku do państwa Izrael normalnymi przepisami prawa międzynarodowego.

Rzecznik zakomunikował, że do dn. 14 maja wszystkie jednostki Legionu Arabskiego, znajdujące się pod dowództwem brytyjskim, opuściły — z wyjątkiem dwóch kompanii, terytorium Palestyny. Dziennikarze zwrócili jednakże w tym miejscu uwagę, że według ostatnich wiadomości, oddziały tego legionu walczyły w dalszym ciągu przeciwko Żydom.

Przedstawiciel Foreign Office odmówił natomiast udzielenia odpowiedzi na pytanie, czy dostarczanie przez W. Brytanię broni Egipcjom, Irakowi i Transjordanii z tytułu traktatów wojсковych przyczyniło się do zaostrzenia konfliktu w Palestynie.

DYSKUSJA NAD SYTUACJĄ PALESTYŃSKĄ W RADZIE BEZPIECZEŃSTWA

NOWY JORK, 19.5. (PAP). Związek Radziecki był jedynym członkiem Rady Bezpieczeństwa, który bez zastrzeżeń poparł wniosek Stanów Zjednoczonych, wzywający Radę do natychmiastowego wydania polecenia zaprzestania działań wojennych w Palestynie. Delegat Stanów Zjednoczonych w Radzie Bezpieczeństwa Warren Austin zaproponował na posiedzeniu poniedziałkowym, by Rada Bezpieczeństwa uchwaliła następującą rezolucję:

1) Rada wzywa do natychmiastowe-

go zaprzestania działań wojennych w Palestynie.

2) Rada stwierdza, że sytuacja w Palestynie stanowi naruszenie pokoju.

3) Rada wyda wszystkim rządów rozkaz zaprzestania w ciągu 36 godzin działań wojennych w Palestynie.

4) Rada poleca Komisji Rozjemczej w Palestynie złożyć sprawozdanie o wykonaniu rozkazu zaprzestania ognia.

Delegat radziecki ambasador Gro-myko poparł w całej pełni rezolucję amerykańską i zaproponował, by delegacje porozumiały się ze swymi rządami i żeby Rada Bezpieczeństwa od była następne posiedzenie w sprawie Palestyny we wtorek 18 maja.

NOWY JORK, 12.5. (PAP). Rada Bezpieczeństwa wznowiła we wtorek dyskusję nad propozycją amerykańską wysłania kwestionariusza do Arabów i Żydów w Palestynie. Odpowiedzi mają zorientować Radę co do udziału obydwu stron w walkach.

NOWY JORK, 19.5. (PAP). — Król Transjordanii Abdullah przesłał sekretarzowi generalnemu ONZ telegram, uskarżający się, że pocisk z moździerza spadł na meczet w starej dzielnicy Jerozolimy. „Informujemy Pana o tym wypadku i zakładamy protest — powiada Abdullah. Dzięki Wszechmocnemu, bomba nie wyrządziła żadnych szkód”.

Jugosławia i CSR

uznały państwo Izrael

BELGRAD, 19.5. (RAP). — Agencja Tanjug donosi, że rząd jugosłowiański uznał oficjalnie państwo Izrael, oraz jego rząd tymczasowy.

PRAGA, 19.5. (RAP). — Wczoraj wieczorem rząd Czechosłowacki oficjalnie uznał nowe państwo Izrael w Palestynie.

DEPESZA Górników Chorzowa i Chropaczowa do tow. Wiesława

Na ręce tow. Gomułki - Wiesława wpłynęła następująca depesza:

Zebrań Delegaci na Zjeździe oddziału Chorzów i Chropaczów Centr. Zw. Zaw. Górników w dniu 15 maja 1948 r. przesyłają Ci, Towarzyszu Wice - Premierze najserdeczniejsze proletariackie pozdrowienia i życzą pomyślnej pracy dla dobra klasy robotniczej, Państwa Ludowego i całego narodu. Zebrani Delegaci zapewniają Cię, że będą tak, jak dotychczas, stać twardo i nieugięcie przy swoich sztafardach walki o pokój, jedność i o wzmożone tempo pracy w imię szybszej odbudowy kraju i odniesienie zwycięstwa w walce o dobrobyt.

Na dowód tego przekazujemy Ci, Tow. Wice - Premierze na fundusz budowy domu jednolitej polskiej klasy robotniczej 400.000 zł. Delegaci Zjazdu.

Wykrętne oświadczenie Departamentu Stanu

LONDYN, 19.5. (PAP). Jak podaje agencja Reutersa, Departament Stanu USA ogłosił komunikat, w którym zajął stanowisko wobec odpowiedzi Generalissima Stalina na list otwarty Wallace'a, Agencja Reutersa zaznacza, że komunikat Departamentu Stanu został opracowany przez Marshalla po naradzie odbytej z prezydentem Trumanem.

„Opinia Stalina, — czytamy w komunikacie — że pokojowe uregulowanie nie zasadniczych problemów spornych jest możliwe i konieczne w interesie powszechnego pokoju — napa wa otuchą. Lecz poszczególne zagadnienia w odpowiedzi premiera Stalina nie mają charakteru dwustronnych problemów, dotyczących jedynie Stanów Zjednoczonych i Związ-

ku Radzieckiego. Posiadają one żywotny interes dla wielu innych krajów i od 2 lat są przedmiotem rokowań w takich organach międzynarodowych, w których również są reprezentowane inne kraje, jak ONZ i Rada Ministrów Spraw Zagranicznych”.

Następnie Departament Stanu cytuje przykładowo sprawę komisji energii atomowej, która „po odbyciu przeszło 200 posiedzeń właśnie wczoraj ogłosiła, że nie jest w stanie doprowadzić do porozumienia z powodu uporczywej opozycji delegacji ZSRR i Ukrainy.

Podobna sytuacja — stwierdza komunikat Departamentu Stanu — wy tworzyła się podczas omawiania innych zagadnień, wymienionych przez premiera Stalina.

Robotnicy amerykańscy walczą o podwyżkę płac

NOWY JORK, 18.5. (PAP). — Na żądanie pracowników zakładów budowy samochodów Forda w sprawie podwyższenia płac o 30 centów na godzinę, dyrekcja zakładów wystąpiła do związku zawodowego z kontrpropozycją, wzywającą robotników do wyrażenia zgody na obniżenie zarobków do poziomu płac w innych wielkich zakładach samochodowych. Propozycję swoją dyrekcja zakładów umotywowała koniecznością „walki z inflacją”.

W odpowiedzi związek zawodowy oświadczył, że gotów jest wyrzec się żądania podwyżki płac, jeżeli dyrekcja użyje swego wpływu dla spowo-

dowania ogólnej obniżki kosztów utrzymania.

Związek Zawodowy Pracowników Zakładów Forda wyasygnował 125 tys. dolarów na pomoc dla strajkujących robotników zakładów samochodowych „Chryslera”. Trwający tam w dalszym ciągu strajk 75 tys. robotników zakładów „Chryslera” uważany jest za zapowiedź poważnej fali strajków w całych Stanach Zjednoczonych.

Rozgrywka między światem pracy a przemysłowcami wejdzie w stadium decyzji z chwilą, gdy rozpocznie się rozmowy górników w sprawie nowej umowy zbiorowej.

W 60-tą rocznicę urodzin MIKOŁAJA SZWERNIKA



W dniu 19 maja obchodzą narody Związku Radzieckiego sześćdziesiątą rocznicę urodzin przewodniczącego Rady Najwyższej ZSRR, Mikolaja Szvernika.

Stanowisko swe, będące w Związku Radzieckim odpowiednikiem stanowiska prezydenta państwa (z tą różnicą, że sprawuje się je kolegiąlnie wraz z całym Prezydium Rady Najwyższej), zajął Mikolaj Szvernika po długiej ofiarnej pracy prawdziwego bojownika o sprawę ludu.

Już w 1905 r. 17-letni podówczas Szvernika prowadzi odpowiedzialną pracę w Komitetach Partii Bolszewików w Petersburgu, Mikolajewsku, Tule i Samarze.

W dniach Rewolucji Październikowej zostaje przewodniczącym Wszechrosyjskiego Związku Robotników Artyleryjskich. Bierze następnie udział w wojnie domowej, walczy przeciwko Denikinowi, a po zakończeniu wojny obejmuje przewodnictwo Związkowi Metalowców. Od 1930 do 1944 r. jest pierwszym sekretarzem Wszechzwiązkowej Centralnej Rady Związków Zawodowych.

Dzisiaj Szvernika jest członkiem Komitetu Centralnego Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików) i kandydatem do jej Biura Politycznego. Jest on dwukrotnie odznaczony orderem Lenina.

Na kierowniczym stanowisku w ruchu związkowym zyskał Szvernika olbrzymią popularność w Związku Radzieckim. Rozbudowa radzieckiego ustawaustwa pracy, ochrona pracy kobiet, a w szczególności matek i młodocianych, rozbudowa ubezpieczeń społecznych, polityka płac progresywnych i rozwój współzawodnictwa pracy, oto dziedziny, w których Szvernika najczynniej współdziałał w wielkim dziele budowy nowego, lepszego, socjalistycznego świata.

Ze wszystkich krańców Związku Radzieckiego nadchodzą listy, w których obywatele powierzają swe kłopoty prezydentowi, codziennie przewijają się przez kancelarię Przewodniczącego Rady Najwyższej liczni ludzie, którzy, korzystając z zastrzeżonego im konstytucyjnie radziecką prawą, przychodzą osobiście przedstawić swe sprawy Głowie państwa.

Szvernika jest wzorem troski o człowieka, jest typowym przykładem zainteresowania losem każdego obywatela, które cechuje wszystkich wielkich wodzów Związku Radzieckiego, jest jednocześnie doświadczonym mężem stanu, który przez długie lata pełnił u boku zmarłego Michala Kalinina funkcję wiceprzewodniczącego Rady Najwyższej, a po jego śmierci objął najwyższe stanowisko w Związku Radzieckim.

Zarówno w latach walki, jak i w latach budownictwa socjalistycznego, zarówno w latach wojny, jak i w latach pokoju, Mikolaj Szvernika poświęcał wszystkie siły sprawie swego ludu i sprawie mas pracujących całego świata.

W dniu jego sześćdziesiątych urodzin klasa robotnicza Polski wraz ze związaną z nią węzłami serdecznej przyjaźni klasą robotniczą ZSRR składa Głowie jednemu na świecie państwa socjalistycznego, wielkiemu mężowi stanu i działaczowi robotniczemu najserdeczniejsze życzenia.

Rząd Polski uznał państwo Izrael Wymiana not między obu krajami

Minister spraw zagranicznych Tymczasowego Rządu Państwa Izrael, Moshe Shertok — wystosował do ministra spraw zagranicznych Modzelewskiego notę o następującym brzmieniu:

Mam zaszczyt poinformować Pana i będę wdzięczny, jeśli Pan zechce przekazać to Swojemu Rządowi, że Rada Narodowa Państwa Żydowskiego, składająca się z członków wybra-

nych przez reprezentacyjne żydowskie organizacje w Palestynie na swoim uroczystym zebraniu w dniu 14 maja, opierając się na rezolucji Generalnego Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych z dnia 29 listopada 1947 r. oraz z uwagi na zakończenie brytyjskiego mandatu, proklamowała ustanowienie Żydowskiego Państwa pod mianem Państwo Izrael.

Dokończenie na str. 2-giej.

Dzieje najnowsze Koncernu „I. G. Farben“ Proces dyrektorów odroczony

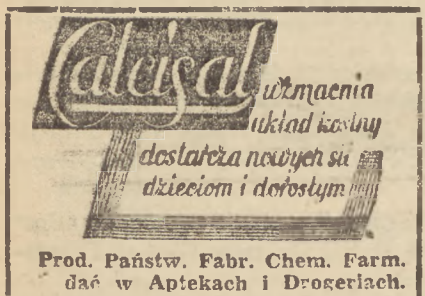
NORYMBERGA, 19.5. (PAP). Proces przeciwko dyrektorom i wyższym urzędnikom koncernu I. G. Farbenindustrie odroczono do 1 czerwca. W czasie tej przerwy Trybunał ma się zapoznać z dokumentami, zgłoszonymi zarówno przez prokuraturę jak i przez obronę. Ogólna ilość dokumentów wynosi 6.319, z czego na prokuraturę przypada 2.400 zaś na obronę — 3.919. Również świadkowie ze strony obrony wystąpiłi bez porównania liczniej niż świadkowie z oskarżenia.

Fabryki przekazane Niemcom

BERLIN, 19.5. (PAP). Jak podaje specjalny amerykański biuletyn informacyjny, zakłady I. G. Farbenindustrie zostają stopniowo oddawane z powrotem pod zarząd niemiecki. Spośród 50 różnych fabryk, które miały być włączone na nowo do gospodarki niemieckiej w 43 mianowano już niemieckich treuhänderów. W ten sposób rozwiewa się męt o likwidacji niemieckiego potencjału zbrojowego w strefach zachodnich.

Oświadczenie Hoffmana w sprawie akupów w Europie wschodniej

WASZINGTON, 19.5. (PAP). Administrator planu Marshalla Paul Hoffman zakomunikował na konferencji prasowej w Waszyngtonie, że Stany Zjednoczone pragnęłyby poczynić w ramach tego planu zakupy pewnych towarów w Europie wschodniej dla krajów korzystających z pomocy marszałkowskiej. Dotyczy to w szczególności takich towarów, jak węgiel, pszenica i drzewo.



Konferencje przedstawicieli Izb Skarbowych

W dniach od 25 maja do 9 czerwca br. odbędą się na terenie Izby Skarbowej jednodniowe zjazdy przedstawicieli działów wymiarowych i egzekucyjnych poszczególnych Urzędów Skarbowych i Rewizyjnych.

Przedmiotem obrad będą zagadnienia z dziedziny wymiaru i poboru na leżności podatkowych w szczególności zagadnienie podniesienia obowiązkowości i moralności podatkowej.

Rezolucja Centr. Komitetu Żydów w Polsce w związku z proklamowaniem państwa Izrael

W związku z proklamowaniem państwa żydowskiego Izrael odbyło się pod przewodnictwem Dra Adolfa Berna uroczyste posiedzenie Centralnego Komitetu Żydów w Polsce.

Powzięta została jednogłośnie rezolucja, w której w serdecznych słowach ten historyczny akt.

Centralny Komitet Żydów w Polsce postanowił również wysłać telegram do Żydowskiej Rady Państwa w Palestynie, wyrażający solidarność Żydów polskich z walką narodu żydowskiego o wolność i niepodległość.

Rezo'ucja

W związku z historycznym aktem proklamowania państwa żydowskiego Izrael, Centralny Komitet Żydów w Polsce przesyła w imieniu społeczeństwa żydowskiego w demokratycznej Polsce najserdeczniejsze braterskie pozdrowienia walczącej Palestynie.

Pozdrawiamy bohaterów wojny, którzy dzielnie stawiają czoło uciążliwym i niebezpiecznym warunkom, w których żyją, i wzywamy ich do dalszego walki o wolność i niepodległość państwa żydowskiego.

Spółczesność żydowska w Polsce dumnie jest z poparcia, udzielonego przez demokratyczny Rząd Rzeczypospolitej.

ZSRR dąży do pokoju Zadowolenie we Francji po odpowiedzi Stalina

PARYŻ, 19.5. (PAP). — Prasa francuska daje wyraz żywym zadowoleniu francuskiej opinii publicznej z odpowiedzi Generalissimusa Stalina na list otwarty Henry Wallace'a. Dzienniki stwierdzają, że Francja pragnie nawiązania bezpośrednich rozmów między Związkiem Radzieckim a Stanami Zjednoczonymi.

List Wallace'a i odpowiedzi Generalissimusa Stalina — podkreśla „Franc Tireur” — daje Waszyngtonowi okazję do udzielenia przychylniej odpowiedzi na ofertę ministra Molotowa.

„Ordre” w korespondencji z Waszyngtonu pisze, że droga do rozmów amerykańsko — radzieckich pozostaje otwarta. Zdaniem dziennika, rozmowy będą mogły rozpocząć się w ciągu najbliższych 3 tygodni.

„Monde” stwierdza, że odpowiedzi Generalissimusa Stalina wzmacniają stanowisko Wallace'a w Stanach Zjednoczonych, gdyż będzie on odąd występował jako rzecznik pojednania amerykańsko — radzieckiego.

Jednakże chodzi tu o rzeczy o wiele ważniejsze, niż o wzmożenie pozycji przedwyborczej Wallace'a.

Odpowiedź Stalina toruje drogę do rozmów oficjalnych.

Truman znalazł się w trudnej sytuacji. Określenie stanowiska amerykańskiego wydaje się nieuniknione. Departament Stanu, krytykowany przez część opinii amerykańskiej za swą niecierpliwą politykę, dostarczyłby jedynie swym przeciwnikom nowych argumentów, gdyby milczał.

Bez względu na szanse osiągnięcia porozumienia, rząd amerykański — kończy dziennik — znalazł się w obliczu konieczności dokonania wszystkiego, co prowadzi do tego celu.

„Paris — Presse”, analizując odpowiedź Generalissimusa Stalina, podkreśla, że Związek Radziecki dąży do pokoju i uprawia politykę pokojową.

„Intransigent” zwraca uwagę na fakt, że przyjęcie przez Generalissimusa Stalina za podstawę do dyskusji konkretnych i szczegółowych propozycji Wallace'a stawia w kłopotliwej sytuacji Departament Stanu. Jednakże amerykańska opinia publiczna w swej przynajmniej większości odetchnęła z ulgą, widząc nowe możliwości odprężenia.

„Ce Soir” pisze: „Przemówił o sam Stalin.

Słowa Stalina mają wagę czynu.

Ze wszystkich amerykańskich mówców stanu jedynie Wallace zdolny był do sformułowania programu, mogącego służyć jako podstawa rozmów.

W imieniu Prowizorycznego Rządu Izrael Moshe Shertok — minister spraw zagranicznych

ODPOWIEDŹ RZĄDU R.P. NA NOTĘ TYMCZ. RZĄDU PAŃSTWA IZRAEL

Minister Modzelewski w dniu 18 maja 1948 r. wystosował na ręce min. Shertoka następującą odpowiedź na notę rządu Izrael:

Mam zaszczyt potwierdzić odbiór depeszy Pana, zawiadamiającej, że Tymczasowa Rada Narodowa Państwa Żydowskiego, w związku z wygaśnięciem mandatu brytyjskiego i w oparciu o rezolucję Generalnego Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych z dnia 29.11.1947 r. — proklamowała w dniu 14 maja br. ustanowienie Państwa Żydowskiego pod mianem Izrael.

Pragnę wyrazić w imieniu Rządu Rzeczypospolitej Polskiej zadowolenie, że tymczasowa Rada Państwa, jak i Tymczasowy Rząd Żydowski w Izraelu zobowiązały się popierać rozwój kraju dla dobra wszystkich mieszkańców, to znaczy Arabów, a swoją działalność opierać na zasadach wolności, sprawiedliwości i pokoju z uwzględnieniem równości społecznej i politycznej wszystkich obywateli oraz zabezpieczyć netykalność wszystkich miejsc świętych, drogiej całej ludzkości.

Stanowisko Rządu Rzeczypospolitej Polskiej w sprawach, dotyczących narodu żydowskiego oraz Rządu Żydowskiego w Izraelu znane jest powszechnie. Na forum międzynarodowym, w szczególności na terenie N. Z. Rząd Rzeczypospolitej Polskiej podtrzymywał konsekwentnie swoje stanowisko, pełne sympatii i życzliwości dla narodu żydowskiego, walczącego o wolność i własne państwo. W dniu 28 kwietnia br. oświadczyłem kilkunastuosobowej delegacji Żydów zagranicznych, wśród których byli również przedstawiciele Żydostwa Palestyńskiego m. in.:

„... Istnieje niepołączna nadzieja, że Naród Żydowski przezwycięży wszystkie trudności i wówczas Rząd Polski poprze stanowisko, że nowo powstałe Państwo Żydowskie powinno wejść na równi z innymi suwerennymi państwami do ONZ”.

Komunikując Panu w imieniu mego Rządu oficjalne uznanie Tymczasowego Rządu Państwa Izrael, korzystam z okazji, by wyrazić nadzieję, iż między naszymi narodami, oraz Rządem Rzeczypospolitej Polskiej, który wyraża te sympatie dla Narodu Żydowskiego i jego aspiracji państwowych, a Tymczasowym Rządem Państwa Izrael, wzmożnią się podstawy dla dalszej współpracy, oraz zadzierną się jeszcze silniejsze niż dotychczas więzy przyjaźni.

Zygmunt Modzelewski
Minister spraw zagranicznych RP

W związku z proklamowaniem państwa żydowskiego Izrael, Centralny Komitet Żydów w Polsce przesyła w imieniu społeczeństwa żydowskiego w demokratycznej Polsce najserdeczniejsze braterskie pozdrowienia walczącej Palestynie.

Pozdrawiamy bohaterów wojny, którzy dzielnie stawiają czoło uciążliwym i niebezpiecznym warunkom, w których żyją, i wzywamy ich do dalszego walki o wolność i niepodległość państwa żydowskiego.

Spółczesność żydowska w Polsce dumnie jest z poparcia, udzielonego przez demokratyczny Rząd Rzeczypospolitej.

W związku z proklamowaniem państwa żydowskiego Izrael, Centralny Komitet Żydów w Polsce przesyła w imieniu społeczeństwa żydowskiego w demokratycznej Polsce najserdeczniejsze braterskie pozdrowienia walczącej Palestynie.

Pozdrawiamy bohaterów wojny, którzy dzielnie stawiają czoło uciążliwym i niebezpiecznym warunkom, w których żyją, i wzywamy ich do dalszego walki o wolność i niepodległość państwa żydowskiego.

Spółczesność żydowska w Polsce dumnie jest z poparcia, udzielonego przez demokratyczny Rząd Rzeczypospolitej.

W związku z proklamowaniem państwa żydowskiego Izrael, Centralny Komitet Żydów w Polsce przesyła w imieniu społeczeństwa żydowskiego w demokratycznej Polsce najserdeczniejsze braterskie pozdrowienia walczącej Palestynie.

Pozdrawiamy bohaterów wojny, którzy dzielnie stawiają czoło uciążliwym i niebezpiecznym warunkom, w których żyją, i wzywamy ich do dalszego walki o wolność i niepodległość państwa żydowskiego.

Spółczesność żydowska w Polsce dumnie jest z poparcia, udzielonego przez demokratyczny Rząd Rzeczypospolitej.

W związku z proklamowaniem państwa żydowskiego Izrael, Centralny Komitet Żydów w Polsce przesyła w imieniu społeczeństwa żydowskiego w demokratycznej Polsce najserdeczniejsze braterskie pozdrowienia walczącej Palestynie.

Pozdrawiamy bohaterów wojny, którzy dzielnie stawiają czoło uciążliwym i niebezpiecznym warunkom, w których żyją, i wzywamy ich do dalszego walki o wolność i niepodległość państwa żydowskiego.

Spółczesność żydowska w Polsce dumnie jest z poparcia, udzielonego przez demokratyczny Rząd Rzeczypospolitej.

W związku z proklamowaniem państwa żydowskiego Izrael, Centralny Komitet Żydów w Polsce przesyła w imieniu społeczeństwa żydowskiego w demokratycznej Polsce najserdeczniejsze braterskie pozdrowienia walczącej Palestynie.

Pozdrawiamy bohaterów wojny, którzy dzielnie stawiają czoło uciążliwym i niebezpiecznym warunkom, w których żyją, i wzywamy ich do dalszego walki o wolność i niepodległość państwa żydowskiego.

Spółczesność żydowska w Polsce dumnie jest z poparcia, udzielonego przez demokratyczny Rząd Rzeczypospolitej.

W związku z proklamowaniem państwa żydowskiego Izrael, Centralny Komitet Żydów w Polsce przesyła w imieniu społeczeństwa żydowskiego w demokratycznej Polsce najserdeczniejsze braterskie pozdrowienia walczącej Palestynie.

Pozdrawiamy bohaterów wojny, którzy dzielnie stawiają czoło uciążliwym i niebezpiecznym warunkom, w których żyją, i wzywamy ich do dalszego walki o wolność i niepodległość państwa żydowskiego.

Spółczesność żydowska w Polsce dumnie jest z poparcia, udzielonego przez demokratyczny Rząd Rzeczypospolitej.

W związku z proklamowaniem państwa żydowskiego Izrael, Centralny Komitet Żydów w Polsce przesyła w imieniu społeczeństwa żydowskiego w demokratycznej Polsce najserdeczniejsze braterskie pozdrowienia walczącej Palestynie.

Pozdrawiamy bohaterów wojny, którzy dzielnie stawiają czoło uciążliwym i niebezpiecznym warunkom, w których żyją, i wzywamy ich do dalszego walki o wolność i niepodległość państwa żydowskiego.

Spółczesność żydowska w Polsce dumnie jest z poparcia, udzielonego przez demokratyczny Rząd Rzeczypospolitej.

W związku z proklamowaniem państwa żydowskiego Izrael, Centralny Komitet Żydów w Polsce przesyła w imieniu społeczeństwa żydowskiego w demokratycznej Polsce najserdeczniejsze braterskie pozdrowienia walczącej Palestynie.

Pozdrawiamy bohaterów wojny, którzy dzielnie stawiają czoło uciążliwym i niebezpiecznym warunkom, w których żyją, i wzywamy ich do dalszego walki o wolność i niepodległość państwa żydowskiego.

Spółczesność żydowska w Polsce dumnie jest z poparcia, udzielonego przez demokratyczny Rząd Rzeczypospolitej.

tuacji. Określenie stanowiska amerykańskiego wydaje się nieuniknione. Departament Stanu, krytykowany przez część opinii amerykańskiej za swą niecierpliwą politykę, dostarczyłby jedynie swym przeciwnikom nowych argumentów, gdyby milczał.

Bez względu na szanse osiągnięcia porozumienia, rząd amerykański — kończy dziennik — znalazł się w obliczu konieczności dokonania wszystkiego, co prowadzi do tego celu.

„Paris — Presse”, analizując odpowiedź Generalissimusa Stalina, podkreśla, że Związek Radziecki dąży do pokoju i uprawia politykę pokojową.

„Intransigent” zwraca uwagę na fakt, że przyjęcie przez Generalissimusa Stalina za podstawę do dyskusji konkretnych i szczegółowych propozycji Wallace'a stawia w kłopotliwej sytuacji Departament Stanu. Jednakże amerykańska opinia publiczna w swej przynajmniej większości odetchnęła z ulgą, widząc nowe możliwości odprężenia.

„Ce Soir” pisze: „Przemówił o sam Stalin.

Słowa Stalina mają wagę czynu.

Ze wszystkich amerykańskich mówców stanu jedynie Wallace zdolny był do sformułowania programu, mogącego służyć jako podstawa rozmów.

W imieniu Prowizorycznego Rządu Izrael Moshe Shertok — minister spraw zagranicznych

ODPOWIEDŹ RZĄDU R.P. NA NOTĘ TYMCZ. RZĄDU PAŃSTWA IZRAEL

Minister Modzelewski w dniu 18 maja 1948 r. wystosował na ręce min. Shertoka następującą odpowiedź na notę rządu Izrael:

Mam zaszczyt potwierdzić odbiór depeszy Pana, zawiadamiającej, że Tymczasowa Rada Narodowa Państwa Żydowskiego, w związku z wygaśnięciem mandatu brytyjskiego i w oparciu o rezolucję Generalnego Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych z dnia 29.11.1947 r. — proklamowała w dniu 14 maja br. ustanowienie Państwa Żydowskiego pod mianem Izrael.

Pragnę wyrazić w imieniu Rządu Rzeczypospolitej Polskiej zadowolenie, że tymczasowa Rada Państwa, jak i Tymczasowy Rząd Żydowski w Izraelu zobowiązały się popierać rozwój kraju dla dobra wszystkich mieszkańców, to znaczy Arabów, a swoją działalność opierać na zasadach wolności, sprawiedliwości i pokoju z uwzględnieniem równości społecznej i politycznej wszystkich obywateli oraz zabezpieczyć netykalność wszystkich miejsc świętych, drogiej całej ludzkości.

Stanowisko Rządu Rzeczypospolitej Polskiej w sprawach, dotyczących narodu żydowskiego oraz Rządu Żydowskiego w Izraelu znane jest powszechnie. Na forum międzynarodowym, w szczególności na terenie N. Z. Rząd Rzeczypospolitej Polskiej podtrzymywał konsekwentnie swoje stanowisko, pełne sympatii i życzliwości dla narodu żydowskiego, walczącego o wolność i własne państwo. W dniu 28 kwietnia br. oświadczyłem kilkunastuosobowej delegacji Żydów zagranicznych, wśród których byli również przedstawiciele Żydostwa Palestyńskiego m. in.:

„... Istnieje niepołączna nadzieja, że Naród Żydowski przezwycięży wszystkie trudności i wówczas Rząd Polski poprze stanowisko, że nowo powstałe Państwo Żydowskie powinno wejść na równi z innymi suwerennymi państwami do ONZ”.

Komunikując Panu w imieniu mego Rządu oficjalne uznanie Tymczasowego Rządu Państwa Izrael, korzystam z okazji, by wyrazić nadzieję, iż między naszymi narodami, oraz Rządem Rzeczypospolitej Polskiej, który wyraża te sympatie dla Narodu Żydowskiego i jego aspiracji państwowych, a Tymczasowym Rządem Państwa Izrael, wzmożnią się podstawy dla dalszej współpracy, oraz zadzierną się jeszcze silniejsze niż dotychczas więzy przyjaźni.

Zygmunt Modzelewski
Minister spraw zagranicznych RP

W związku z proklamowaniem państwa żydowskiego Izrael, Centralny Komitet Żydów w Polsce przesyła w imieniu społeczeństwa żydowskiego w demokratycznej Polsce najserdeczniejsze braterskie pozdrowienia walczącej Palestynie.

Pozdrawiamy bohaterów wojny, którzy dzielnie stawiają czoło uciążliwym i niebezpiecznym warunkom, w których żyją, i wzywamy ich do dalszego walki o wolność i niepodległość państwa żydowskiego.

Spółczesność żydowska w Polsce dumnie jest z poparcia, udzielonego przez demokratyczny Rząd Rzeczypospolitej.

W związku z proklamowaniem państwa żydowskiego Izrael, Centralny Komitet Żydów w Polsce przesyła w imieniu społeczeństwa żydowskiego w demokratycznej Polsce najserdeczniejsze braterskie pozdrowienia walczącej Palestynie.

Pozdrawiamy bohaterów wojny, którzy dzielnie stawiają czoło uciążliwym i niebezpiecznym warunkom, w których żyją, i wzywamy ich do dalszego walki o wolność i niepodległość państwa żydowskiego.

Spółczesność żydowska w Polsce dumnie jest z poparcia, udzielonego przez demokratyczny Rząd Rzeczypospolitej.

W związku z proklamowaniem państwa żydowskiego Izrael, Centralny Komitet Żydów w Polsce przesyła w imieniu społeczeństwa żydowskiego w demokratycznej Polsce najserdeczniejsze braterskie pozdrowienia walczącej Palestynie.

Pozdrawiamy bohaterów wojny, którzy dzielnie stawiają czoło uciążliwym i niebezpiecznym warunkom, w których żyją, i wzywamy ich do dalszego walki o wolność i niepodległość państwa żydowskiego.

Spółczesność żydowska w Polsce dumnie jest z poparcia, udzielonego przez demokratyczny Rząd Rzeczypospolitej.

W związku z proklamowaniem państwa żydowskiego Izrael, Centralny Komitet Żydów w Polsce przesyła w imieniu społeczeństwa żydowskiego w demokratycznej Polsce najserdeczniejsze braterskie pozdrowienia walczącej Palestynie.

Pozdrawiamy bohaterów wojny, którzy dzielnie stawiają czoło uciążliwym i niebezpiecznym warunkom, w których żyją, i wzywamy ich do dalszego walki o wolność i niepodległość państwa żydowskiego.

Spółczesność żydowska w Polsce dumnie jest z poparcia, udzielonego przez demokratyczny Rząd Rzeczypospolitej.

W związku z proklamowaniem państwa żydowskiego Izrael, Centralny Komitet Żydów w Polsce przesyła w imieniu społeczeństwa żydowskiego w demokratycznej Polsce najserdeczniejsze braterskie pozdrowienia walczącej Palestynie.

Pozdrawiamy bohaterów wojny, którzy dzielnie stawiają czoło uciążliwym i niebezpiecznym warunkom, w których żyją, i wzywamy ich do dalszego walki o wolność i niepodległość państwa żydowskiego.

Spółczesność żydowska w Polsce dumnie jest z poparcia, udzielonego przez demokratyczny Rząd Rzeczypospolitej.

W związku z proklamowaniem państwa żydowskiego Izrael, Centralny Komitet Żydów w Polsce przesyła w imieniu społeczeństwa żydowskiego w demokratycznej Polsce najserdeczniejsze braterskie pozdrowienia walczącej Palestynie.

Pozdrawiamy bohaterów wojny, którzy dzielnie stawiają czoło uciążliwym i niebezpiecznym warunkom, w których żyją, i wzywamy ich do dalszego walki o wolność i niepodległość państwa żydowskiego.

Spółczesność żydowska w Polsce dumnie jest z poparcia, udzielonego przez demokratyczny Rząd Rzeczypospolitej.

W związku z proklamowaniem państwa żydowskiego Izrael, Centralny Komitet Żydów w Polsce przesyła w imieniu społeczeństwa żydowskiego w demokratycznej Polsce najserdeczniejsze braterskie pozdrowienia walczącej Palestynie.

Pozdrawiamy bohaterów wojny, którzy dzielnie stawiają czoło uciążliwym i niebezpiecznym warunkom, w których żyją, i wzywamy ich do dalszego walki o wolność i niepodległość państwa żydowskiego.

Spółczesność żydowska w Polsce dumnie jest z poparcia, udzielonego przez demokratyczny Rząd Rzeczypospolitej.

W związku z proklamowaniem państwa żydowskiego Izrael, Centralny Komitet Żydów w Polsce przesyła w imieniu społeczeństwa żydowskiego w demokratycznej Polsce najserdeczniejsze braterskie pozdrowienia walczącej Palestynie.

Pozdrawiamy bohaterów wojny, którzy dzielnie stawiają czoło uciążliwym i niebezpiecznym warunkom, w których żyją, i wzywamy ich do dalszego walki o wolność i niepodległość państwa żydowskiego.

Spółczesność żydowska w Polsce dumnie jest z poparcia, udzielonego przez demokratyczny Rząd Rzeczypospolitej.

W związku z proklamowaniem państwa żydowskiego Izrael, Centralny Komitet Żydów w Polsce przesyła w imieniu społeczeństwa żydowskiego w demokratycznej Polsce najserdeczniejsze braterskie pozdrowienia walczącej Palestynie.

Pozdrawiamy bohaterów wojny, którzy dzielnie stawiają czoło uciążliwym i niebezpiecznym warunkom, w których żyją, i wzywamy ich do dalszego walki o wolność i niepodległość państwa żydowskiego.

Spółczesność żydowska w Polsce dumnie jest z poparcia, udzielonego przez demokratyczny Rząd Rzeczypospolitej.

W związku z proklamowaniem państwa żydowskiego Izrael, Centralny Komitet Żydów w Polsce przesyła w imieniu społeczeństwa żydowskiego w demokratycznej Polsce najserdeczniejsze braterskie pozdrowienia walczącej Palestynie.

Pozdrawiamy bohaterów wojny, którzy dzielnie stawiają czoło uciążliwym i niebezpiecznym warunkom, w których żyją, i wzywamy ich do dalszego walki o wolność i niepodległość państwa żydowskiego.

Spółczesność żydowska w Polsce dumnie jest z poparcia, udzielonego przez demokratyczny Rząd Rzeczypospolitej.

W związku z proklamowaniem państwa żydowskiego Izrael, Centralny Komitet Żydów w Polsce przesyła w imieniu społeczeństwa żydowskiego w demokratycznej Polsce najserdeczniejsze braterskie pozdrowienia walczącej Palestynie.

Pozdrawiamy bohaterów wojny, którzy dzielnie stawiają czoło uciążliwym i niebezpiecznym warunkom, w których żyją, i wzywamy ich do dalszego walki o wolność i niepodległość państwa żydowskiego.

Spółczesność żydowska w Polsce dumnie jest z poparcia, udzielonego przez demokratyczny Rząd Rzeczypospolitej.

W związku z proklamowaniem państwa żydowskiego Izrael, Centralny Komitet Żydów w Polsce przesyła w imieniu społeczeństwa żydowskiego w demokratycznej Polsce najserdeczniejsze braterskie pozdrowienia walczącej Palestynie.

Za Wallacem stoi naród amerykański, a za rządem radzieckim — narody świata, pragnące pokoju.

Program Wallace'a jest programem pokojowym. Waszyngton powinien udzielić odpowiedzi. Związek Radziecki oświadczył, że dyskusja jest pożądana i dla konsolidacji pokoju konieczna.

Głosy prasy czeskiej

PRAGA, 19.5. (PAP). Prasa tutejsza ogłasza na naczelnych miejscach tekst odpowiedzi generalissimusa Stalina na list otwarty Wallace'a.

Organ komunistyczny „Rude Pravo” podkreśla, że odpowiedzi Stalina witać niezmierzony milion szarych ludzi, spragnionych pokoju. Odpowiedź ta wykazuje, że Związek Radziecki jest jedynym wielkim mocarstwem, prowadzącym niezmordowaną walkę o pokój. Rzecz rządu USA jest obecnie w demonstrację przed całym światem czy pragnie szczerze pokoju.

Organ socjal-demokratyczny „Pravo Lidu” stwierdza, że generalissimus Stalin dał nowy impuls do rozwoju pokojowych na podstawie propozycji amerykańskich w sprawie Wallace'a.

„Narodni Osvození” organ b. uczestników ruchu oporu, pisze, że po odpowiedziach Molotowa i Stalina jasne jest, iż odpowiedzialność za dalszy rozwój sytuacji międzynarodowej spada całkowicie na Stany Zjednoczone.

Ameryka może narzucić rewolucję kłom Marshalla

WASZINGTON, 19.5. (PAP). — W raporcie, przesyłanym do Kongresu przez prezydenta Trumana, naczelną organizacją dla opracowywania kierunku polityki gospodarczej Stanów Zjednoczonych, tzw. Narodowa Rada Doradczą, (National Advisory Council) stwierdziła, że Stany Zjednoczone mogą zająć od krajów, objętych planem Marshalla, przeprowadzenia dewaluacji swych walut, gdyby Rada uznała obecne kursy tych walut za stwarzające trudności dla ich bilansu płatniczego. Stany Zjednoczone mogłyby oczywiście narzucić ten krok wspomnianym krajom, grożąc im wstrzymaniem pomocy z tytułu planu Marshalla.

Węgry nawiązują stosunki handlowe

BUDAPEST, 19.5. (PAP). — Minister handlu Węgier oświadczył, że Węgry zawarły już umowy handlowe z 19 państwami, w najbliższym zaś przyśle listy zawierające będzie dalszych 10 umów handlowych. W przyszłym tygodniu rozpoczną się mają rozmowy handlowe rumuńsko — węgierskie.

Na przyszły miesiąc Węgry będą pertraktować z Bułgarią, Czechosłowacją, Francją, Turcją, Palestyną, Egiptem, Holandią i Belgią.

Parlament kobiet — demokratów rozpoczął obrady w Rzymie

RZYM, 19.5. (PAP). — W siedzibie Włoskiej Konferencji Pracy w Rzymie rozpoczęły się obrady kongresu Międzynarodowej Demokratycznej Federacji Kobiół, w którym biorą udział przedstawicielki 16 państw.

Na porządku dziennym obrad znalazło się dotąd: 1) sprawozdanie z obrotu międzynarodowego świata kobiet w dniu 8 marca. 2) dyskusja nad sytuacją społeczno — ekonomiczną w południowo — wschodniej Azji na podstawie materiałów zebranych przez Federację; 3) zagadnienie ochrony matki i dziecka; 4) sprawozdanie z akcji kobiet w całym świecie w sprawie realizacji uchwał ONZ przeciwko podżegaczom wojennym.

W dyskusji nad międzynarodowym świętem kobiet brały udział przedstawicielki Polski, Czechosłowacji, Bułgarii i Związku Radzieckiego, stwierdzając, że podczas gdy na kapitalistycznym Zachodzie święto kobiet jest symbolem walki o równe prawa kobiet, to w krajach demokracji ludowej dzień ten jest poświęcony rozważaniom nad osiągnięciami ruchu kobiecego, uzyskaniem w pokojowym współzawodnictwie pracy.

Dyskusja nad sytuacją mas ludowych południowo — wschodniej Azji.

Zygmunt Modzelewski
Minister spraw zagranicznych RP

W związku z proklamowaniem państwa żydowskiego Izrael, Centralny Komitet Żydów w Polsce przesyła w imieniu społeczeństwa żydowskiego w demokratycznej Polsce najserdeczniejsze braterskie pozdrowienia walczącej Palestynie.

Pozdrawiamy bohaterów wojny, którzy dzielnie stawiają czoło uciążliwym i niebezpiecznym warunkom, w których żyją, i wzywamy ich do dalszego walki o wolność i niepodległość państwa żydowskiego.

Spółczesność żydowska w Polsce dumnie jest z poparcia, udzielonego przez demokratyczny Rząd Rzeczypospolitej.

</

Postęp techniczny — postęp Polski Ludowej

Dr FELIKS KACZANOWSKI

wiceprezes PCK

Sprawa Hiszpanii w PCK

O DEZWA do inteligencji technicznej, którą zamieszczamy o-bok, jest dokumentem tak znaczącym, że nie możemy jej wydrukować bez komentarza.

Najpierw kilka słów wyjaśnienia. Odezwa, jak i depesza do ministra przemysłu i handlu tow. Minca, zostały uchwalone na konferencji narządowej - obrabiarkowej, odbytej niedawno w Poznaniu z inicjatywy Stowarzyszenia Inżynierów i Tech-

ników - Mechaników Polskich (SIMP) oraz Centralnego Zarządu Przemysłu Metalowego. W konferencji brało udział 482 inżynierów i techników-mechaników, ludzi reprezentujących zarówno praktykę, jak i wiedzę teoretyczną, ludzi czynnie uczestniczących w odbudowie naszego przemysłu.

Konferencja mechaników poświęcona była sprawie rozwoju naszego przemysłu obrabiarkowo-narzędzio-

wego. Na porządku dziennym było kilkadziesiąt referatów, ale właściwie przemówień prawie nie wygłaszano. Referaty zostały bowiem znacznie wcześniej wydrukowane w czasopiśmie fachowym i rozesłane uczestnikom konferencji. Dzięki temu udało się znakomicie usprawnić obrady i wyczerpać ogromny porządek dzienny konferencji w ciągu dwóch dni.

TRESCI obrad i referatów mówi najlepiej tekst odezwy. Inżynierowie dyskutowali nad sprawami, które niezmiennie żywo obchodzą całą naszą gospodarkę narodową, przede wszystkim zaś cały nasz przemysł. Nie ma bowiem takiej gałęzi przemysłu i komunikacji, która by nie była jak najbardziej interesowana w rozwoju nowoczesnego krajowego przemysłu obrabiającego i narzędzi. Od wydajności narzędzi i maszyn zależą koszty własne produkcji we wszystkich niemal gałęziach, a tym samym i wysokość dochodu narodowego i poziom dobrobytu kraju.

Jak z treści odezwy wynika, inżynierowie-mechanicy potraktowali omawiane na konferencji sprawy bardzo szeroko. Nie poprzestali bowiem na omawianiu problemów postępu technicznego jedynie z wąskiego zawodowego punktu widzenia, lecz ujęli sprawę z szerszego, narodowo-gospodarczego punktu widzenia. Dali oni wyraz zrozumieniu wielkiej odpowiedzialności, ciążyącej na nich, jako praktycznych kierowników w naszej walce o rewolucję techniczną w przemyśle, o likwidację naszego zacofania i rezultatów marazmu, w który wtrąciły Polskę

rzydzą kapitalistyczno - obszarncie i okupacja niemiecka.

W tym narodowym i państwowym podejściu do zagadnień widoczny jest nowy stosunek inteligencji pracującej do spraw społecznych. Inżynierowie i technicy dali wyraz temu faktowi, że nie są biernymi obserwatorami w naszym życiu społecznym, lecz aktywnymi i świadomymi współtwórcami nowych dzieł Polski, że wraz z klasą robotniczą i masami pracującymi wsi stanowią nieodłączną część składową Polski Ludowej.

NIE jest to właściwie żadna niespodzianka. Inteligencja techniczna zajęła twórcze stanowisko już przed trzema laty, kiedyś dopiero rozpoczęli dzieło odbudowy. Obecnie, kiedy jesteśmy już w tej pracy znacznie zaawansowani, inżynierowie i technicy zabierają głos w sprawie przyszłości. Mówią ze znajomością rzeczy i poczuciem odpowiedzialności całą prawdę o naszym zacofaniu i z całą odwagą stawiają przed sobą i przed krajem śmiało i daleko idące cele.

Mechanicy pierwsi sformułowali swój program działania na froncie walki o rewolucję techniczną.

Nie wątpimy, że za przykładem inżynierów i techników - mechaników pójdą niebawem inżynierowie i technicy innych gałęzi przemysłu, że niedługo cały polski świat techniczny spręży swój pełny program walki o rewolucję techniczną.

Klasa robotnicza z radością wita cenną inicjatywę inteligencji technicznej, która znalazła wyraz w odezwie.

POLSKI Czerwony Krzyż nie chce zasiadać przy jednym stole z przedstawicielami Hiszpanii gen. Franco.

Na konferencji międzynarodowej, która odbędzie się w sierpniu br. w Sztokholmie, znaleźć się mają za prośbą przez Stałą Komisję Konf. Międzynarodowych C. K. — również przedstawiciele rządu frankistowskiej Hiszpanii.

Polski Czerwony Krzyż w liście wystosowanym w maju 1947 r. do Komitetu Międzynarodowego C. K. w Genewie powołując się na zasady ideologii czerwono krzyżowskiej i uchwały Kongresu w Oxfordzie z r. 1946 — zażądał zbadania stanu więzień hiszpańskich i interwencji u władz gen. Franco w sprawie okrutnych metod stosowanych wobec młodzieży hiszpańskiej, metody te bowiem sprzeczne z wszelkimi zasadami humanitaryzmu miały na celu sparaliżowanie i unicestwienie wysiłków patriotów hiszpańskich zmierzających do utrwalenia ogólnego pokoju.

W tym czasie wojskowy sąd specjalny w Hiszpanii sądził 20 młodych Hiszpanów w wieku 1. 15 — 18, których poddano w czasie śledztwa okrutnym torturom. Młodzieńcy całego świata protestowała wówczas przeciwko metodom gen. Franco i jego reżimu w Hiszpanii.

W kwietniu 1948 r. Polski Czerwony Krzyż apelował do Ligi C. K., aby podjęła interwencję u rządu gen. Franco przeciwko dalszym okrucieństwom reżimu wobec młodych antyfaszystów hiszpańskich. Walka wyzwolenia narodu hiszpańskiego bliska jest narodowi polskiemu, który swą walkę z faszyzmem wygrał, bliska jest Polakom Czerwonomu Krzyżowi, który ze swe go narodu wyrasta, żyje jego uczuciami i dążeniami.

Dlatego więc na konferencji w Sztokholmie, na której Czerwone Krzyże powinny radzić nad humanitaryzmem i pokojem świata — Polski Czerwony Krzyż nie chce spotykać przedstawicieli reżimu, który swój własny naród gnębi i karze za nienawiść do faszyzmu.

NAS nie dziwi, że imperializm angielski proteguje reżim gen. Franco; czasy okupacji hitlerowskiej nauczyły nas bowiem myśleć kategoriami konkretnych przesłanek i jasnych wniosków. Oburz nas

natomiast i dziwi jeżeli protektorów faszyzmu znajdujemy na terenie międzynarodowym Czerwonego Krzyża.

O ich istnieniu świadczy zaproszenie Hiszpanii frankistowskiej do Sztokholmu i odrzucenie jednocześnie projektu zaproszenia Międzynarodowej Federacji Ligi Kobiet oraz Światowej Organizacji Młodzieży Demokratycznej.

Świadczy o tym wykreślenie przez Komitet Wykonawczy Ligi w marcu 1948 r. z rezolucji belgradzkiej słów „faszyzm” i „hitlerizm”. Uchwały belgradzkie powzięte zostały przez wszystkie europejskie Czerwone Krzyże w nieobecności tylko angielskiego i hiszpańskiego C. K.

W ciągu pół roku zmieniły się widocznie nastroje polityczne zachodnio - europejskich Czerwonych Krzyży, które wpłynęły na zmianę ducha rezolucji poprzednio przez nich uchwalonych. Polski Czerwony Krzyż widzi w tych faktach skutki „pomocy” Marshalla, krepujące również i Czerwone Krzyże krajów objętych „pomocą” dolara.

FAKT ucisku narodu hiszpańskiego przez reżim gen. Franco został stwierdzony w dwóch rezolucjach sformułowanych przez Zgromadzenie Narodów Zjednoczonych dnia 12 grudnia 1946 r. oraz dnia 17 listopada 1947 roku. Rezolucje te wyrzuciły Hiszpanię frankistowską poza nawias wspólnoty międzynarodowej.

Polski Czerwony Krzyż w nocie swej do Ligi oświadczył, że zaproszenie Hiszpanii gen. Franco pozostaje w jaskrawej sprzeczności z duchem wymienionych rezolucji po wziętych na ONZ, oraz godzi w uczucia demokratyczne i pokojowe tych Stowarzyszeń Narodowych, które chcą pozostać wierne ideałom i zasadom czerwono krzyżowskim. Udział faszyzmu w Hiszpanii w konferencji w Sztokholmie świadczyłby o wpływie polityki imperialistycznej na Czerwone Krzyże, a fakt ten przesądzałby z góry niepowodzenie konferencji.

W tych warunkach udział Polskiego Czerwonego Krzyża w Międzynarodowej Konferencji Czerwonych Krzyży, delegatów rządów i zaproszonych organizacji do Sztokholmu w sierpniu br. — byłby niecelowy.

Archiwum KC PPR

Archiwum KC PPR powstało na początku 1945 r. Skupiło ono przede wszystkim dokumenty PPR z okresu okupacji, tzn. dokumenty KC PPR oraz komitetów obwodowych i okręgowych partii. Poza tym archiwum otrzymało dokumenty Sztabu Głównego GL i AL.

Następnie powołano do życia we wszystkich miastach wojewódzkich przy woj. komitetach PPR Komisje Historyczne, których zadaniem było odnaleźć ukryte w okresie okupacji dokumenty i przekazać je do archiwum KC PPR. Praca zbierania materiałów jest jeszcze ciągle w toku.

Wiele materiałów wpłynęło od poszczególnych towarzyszy: od tow. Gomułki - Wiesława, Bienkowskiego, Mięty, Moczar, Róży, Wiślicza, Morawskiego i innych.

Dla uzupełnienia materiału dokumentarnego kierownictwo Archiwum zorganizowało zbieranie wspomnień uczestników walki zbrojnej GL i AL o ich pracy konspiracyjnej w PPR oraz opracowało w tym celu specjalną ankietę. Dotychczas wspomnienia nadesłało 300 osób, ankiet wypełnionych wpłynęło 474.

Poważną pozycją Archiwum jest prasa: 370 tytułów prasy podziemnej, 72 tytuły prasy z powstania warszawskiego, 152 tytuły prasy emigracyjnej. Prasę uzyskano częściowo drogą kupna, częściowo drogą wymiany dubletów.

Jeśli idzie o materiały z historii ruchu robotniczego, od powstania „Proletariatu” do 1939 roku, to podzielone one są na dwa okresy. Pierwszy okres dotyczy materiałów od I „Proletariatu” do 1918 r., do powstania niepodległego Państwa Polskiego — drugi, materiałów od 1918 do 1939 roku. Oddzielny zespół dokumentów stanowi archiwum adw. Duracza.

Dział I posiadał początkowo w Archiwum niewielką ilość materiałów. W chwili obecnej może się już poszczycić pewnymi zbiorami, choć niepełnymi. Poważnie zasilili Archiwum również materiały z Moskwy, Czechosłowacji i Francji. Materiały pierwszego okresu do 1918 r. i drugiego okresu do 1939 r., to przede wszystkim wydawnictwa periodyczne, dokumenty i broszury. Są tu niektóre wydawnictwa I Międz., fotokopie innych materiałów I Międzynarodówki, będące „białymi krukami”. Ostatnio Archiwum zostało wzbogacone otrzymanymi z Sądu Okręgowego w Warszawie rocznikami konfiskowanych czasopiśm, odezw, broszur różnych partii i stronnictw politycznych z lat 1932—1937. Jest to zbiór dość poważny: „Robotnik”, organ PPS, 278 numerów konfiskowanych; „Tydzień Robotnika” — wyd. PPS, 64 numery konfiskowane; „Zielony Sztandar” — organ SL, numerów 115; „Chłopskie Jutro” — organ Str. Chłopskiego, Wici

i wiele innych tygodników, miesięczników i jednolitości.

Najważniejsze zbiory, jakie Archiwum posiada obecnie, to wydawnictwa SDKPiL: „Sprawa Robotnicza” lata 1893 — 1896, „Przegląd Robotniczy” 1900 — 1905; „Przegląd Socjaldemokratyczny” 1902 — 1904, 1908 — 1910; „Nasza Sprawa”, „Nasza Trybuna”.

Ważniejsze wydawnictwa periodyczne PPS: „Przedświt” (Londyn), „Równość” (PPSD) Cieszyń; „Światło” (Londyn); „Głos Robotniczy”; dokumenty Rad Delegatów Robotniczych (1918 — 1919), sprawozdania ze wszystkich zjazdów, począwszy od zjednoczeniowego SDKPiL i PPS - Lewicy aż do VI Zjazdu KPP w 1932 r., materiały z konferencji plenarnych posiedzeń KC KPP, materiały III Międzynarodówki, dokumenty „Polacy w walce o wolność Hiszpanii”; udział Polaków w Rewolucji w Rosji w r. 1905 — 1917; dokumenty KPZU i KPZB; odezwy KPP, KZMP, Lewicy Związkowej, Klasowych Zw. Zaw. i innych Związków. Z ważniejszych czasopiśm komunistycznych — „Czerwony Sztandar”, „Nowy Przegląd”, „Gromada”, „Towarzysz” i inne, a także wydawnictwa Niezależnej Partii Chłopskiej itd.

Obecnie trwa praca nad klasyfikacją, opisywaniem materiałów. Przygotowuje się też zbiór dokumentów o faszyzacji Polski i okresie budowania frontu ludowego w latach 1934—1939. Zostaną one opublikowane w wydaniu książkowym.

Z materiałów i dokumentów KC KPP korzystają instytucje historyczne, jak m. inn. Archiwum Wojskowe, Biuro Historyczne WP, Instytut Pamięci Narodowej, Żydowska Komisja Historyczna, redakcje pism, Film Polski, Związek Uczestników Walki Zbrojnej, ZWM, OM TUR itd. oraz poszczególni towarzysze przy opracowywaniu zagadnień z historii ruchu robotniczego, z okresu okupacji itd.

W Archiwum znajdują się teżki działacze robotniczych, gdzie znaleźć można życiorysy, wspomnienia, artykuły dotyczące danego towarzysza. Jest więc teżka tow. tow.: Bucza, Nowotki, Lampego, Fornalskiej, Bruna, Fintera i Karola Wójcika.

Archiwum prowadzi pracę wydawniczą, współpracuje z innymi instytucjami historycznymi. Przy Archiwum istnieje też specjalne fotolaboratorium. Jest bardzo ważne, aby towarzysze zdając sobie sprawę ze znaczenia tej zbiórki dokumentów, na podstawie których będzie się pisać historię, przekazali dla Archiwum KC PPR przechowywane dotąd u siebie dokumenty PPR, GL, AL, jak również wszelkie materiały, fotografie i wspomnienia, dotyczące historii ruchu robotniczego w Polsce od powstania „Proletariatu” do września 1939 r.

Polskie Zakłady Zbożowe w oparciu o spółdzielnie wiejskie realizować będą politykę zbożową Rządu

Na podstawie uchwały Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów w sprawie utworzenia przedsiębiorstwa państwowo - spółdzielczego „Polskie Zakłady Zbożowe”, minister Przemysłu i Handlu wydał zarządzenie, powołujące komisję organizacyjną tego przedsiębiorstwa. Przewodniczącym komisji został ob. B. Gurowski, członkami — ob. ob. W. Rościszewski, L. Lenk, M. Ziemiański i P. Durkacz. Komisja porządkuje uprawnienia dyrektora w zakresie właściwej działalności przedsiębiorstwa. Stan tymczasowości prawnej zakończy się po uchwaleniu przez Sejm ustawy o przedsiębiorstwach państwowo - spółdzielczych.

Polskie Zakłady Zbożowe — jak określa uchwała Komitetu Ekon. Rady Ministrów — realizować będą przede wszystkim politykę Rządu w zakresie skupu zbóż i przetworów zbożowych. Do zakresu działania nowego przedsiębiorstwa wchodzi ponadto import i eksport zbóż i ich przetworów, magazynowanie pa-



„Depozyty”

Jak podaje „Tygodnik Warszawski” (nr 19), amerykańskie władze wojskowe w Niemczech postanowiły oddać Włochanowi „na przechowanie” HISTORYCZNA KORONĘ ŚW. STEFANA, pierwszego króla węgierskiego. Korona ta została przez Niemców wywieziona do Bawarii, gdzie wpadła w ręce Amerykanów. Żądanie rządu węgierskiego co do wydania korony zostało odrzucone.

Ze Niemcy w krajach okupowanych kradli wszystko, co przedstawiało poważniejszą wartość materialną lub zabytkową, o tym wiadomo powszechnie. Niezmiennie dziwnym natomiast musi się wydać: 1) że okupacyjne władze amerykańskie odmówiły wydania historycznej korony prawo witemu jej właścicielowi, tj. narodowi węgierskiemu, reprezentowanemu przez rząd demokratyczny i 2) że Włochan wziął na siebie rolę „depozytariusza” cennego zabytku, mimo iż właściciel jego jest wiadomy i upomina się publicznie o swoje prawa.

Tuż obok, w tymże numerze „Tyg. Warszawskiego” znajduje my inną notatkę o bardzo podobnej treści. Oto jej brzmienie:

„SKARBIEC KATEDRY WAWELSKIEJ, który został w r. 1939 wywieziony do Francji, a później do Kanady, jest obecnie w muzeum w Quebec”.

Wiadomość tę podaje „Tygodnik Warszawski” bez słowa komentarza, nie dziwiąc się wcale, że skarby i zabytki historyczne, będące bezsporną własnością narodu polskiego, znajdują się dziś, w trzy lata po wojnie, nie tam gdzie być powinny, tj. na Wawelu, lecz w muzeum kanadyjskiego miasta Quebec. A przecież „Tygodnik Warszawski” wie równie dobrze, jak my wszyscy, że władze Państwa Polskiego wystąpiły już dawno do rządu Kanady o zwrot należących do Polski zabytków, i że konserwatywny rząd kanadyjski, choć utrzymuje z Polską normalne stosunki dyplomatyczne, ze względu na najpewniej niezrozumiałych, nie uczynił do tychczas zadość temu uzasadnionemu — z każdego punktu widzenia — żądaniu.

Jak wynika z podanych wyżej informacji, nie brak dziś na świecie niepowołanych „depozytariuszy”, którzy — dla celów bardzo mglistych i tajemniczych — chcą nie „opiekować się” CUDZYM MIENIEM, mimo słusznych pretensyj i wyraźnych sprzeciwów prawowitych właścicieli. Nie sądzimy, by tego rodzaju postępowanie dało się pogodzić z elementarnymi zasadami prawa i... przy zwoitości.

B.D.

stwowej rezerwy zbożowej, przetwórstwo zbóż oraz zaopatrzenie rynków krajowych w zboża i przetwory zbożowe.

Nowe przedsiębiorstwo przejmie czynności, uprawnienia i majątek Funduszu Aprowizacyjnego, pełnomocnika do spraw składowania zbóż i przetworów zbożowych, Zjednoczenia Przemysłu Młynsko - Piekarnianego oraz Wydziału Zbożowo - Młynarskiego „Społem”.

W ten sposób, jednolite dyspozycji podporządkowany został całokształt zaopatrzenia kraju w ziemiopłody, a więc zarówno sprzedaż reglamentowaną, jak wolnorynkowa i na potrzeby przetwórstwa przemysłowego.

W pracy swej P.Z.Z. opierać się będą w terenie przede wszystkim na aparacie spółdzielczości wiejskiej, zwłaszcza w zakresie ziemiopłodów. Personal przedsiębiorstwa wchłonie ok. 90 proc. dawnego personelu Wydziału Zbożowo - Młynarskiego „Społem”. Od chwili powstania Polskie Zakłady Zbożowe pozostają w ścisłej łączności ze spółdzielczością. Powołanie do życia nowego przedsiębiorstwa nastąpiło w wyniku porozumienia z Centralnym Związkiem Spółdzielczym, wspólnie też z C.Z.S. — władze państwowe opracowały statut dla P.Z.Z.

Jak i w innych, przyszłych przedsiębiorstwach państwowo - spółdzielczych, przy Polskich Zakładach Zbożowych czynne będzie ciało doradcze, czuwające nad prawidłowym tokiem współpracy przedsiębiorstwa ze spółdzielniemi.

W swej działalności czysto gospodarczej, Polskie Zakłady Zbożowe podlegać będą ministrowi Przemysłu i Handlu. Centralny Związek Spółdzielczy będzie sprawował nadzór nad działalnością instrukcyjną i szkoleniową przedsiębiorstwa na od cinku pracy ze spółdzielniemi.

Organizacja bibliotek dla Brygad „Służby Po sce”

Pod przewodn. członka Rady dla Spraw Młodzieży i Kultury Fizycznej gen. Janusza Zarzyckiego odbyło się zebranie organizacyjne Komitetu Organizacji Bibliotek dla brygad „Służby Po sce”.

Zaprojektowano utworzenie 25 bibliotek po sto tomów każda, zawierających w swoim składzie 40 — 50 proc. wartościowej beletrystyki oraz wydawnictwa popularno - naukowe i techniczne.

Zebrań uchwalono powołanie komitetu, w skład którego wejdą m. in. przedstawiciele większych instytucji wydawniczych i księgarń państwowych, spółdzielczych i prywatnych, przedstawiciele Naczelnej Rady do spraw Młodzieży oraz „Służby Po sce” i przedstawiciele prasy.

W najbliższych dniach Komitet wyda apel do instytucji wydawniczych i księgarń w sprawie przeprowadzenia zbiórki książek. Zbiórka powinna być zakończona do 30 czerwca, tak aby jeszcze w drugim i trzecim turnusie brygady „Służby Po sce” mogły korzystać z tych bibliotek.

Jako pierwsza ofiarowała zbiór 250 dobranych książek Spółdzielnia Wydawnicza „Wiedza”.

Skrzynki na książki oraz oprawa książek zostaną wykonane staraniem brygad „Służby Po sce”.

INŻYNIEROWIE I TECHNICY POLSKIEGO PRZEMYSŁU METALOWEGO!

Zadaniem naszego pokolenia jest dopędzić przodujące kraje świata, uczynić z Polski kraj przemysłowy, bogaty, kulturalny!

To co inne narody dokonały w rozwoju wieloletnim, my musimy dokonać w ciągu kilku lat.

To historyczne zadanie nie będzie mogło być wykonane bez ogromnego kroku naprzód w budowie maszyn. Budowa maszyn jest kluczowym dla każdego kraju przemysłowego powołaniem do tego, by dostarczać maszyn i urządzeń dla wszystkich innych gałęzi przemysłu, dla rolnictwa i transportu, dla łączności i odbudowy.

KONSTRUKTORZY OBRABIAREK INŻYNIEROWIE PRZEMYSŁU OBRABIARKOWEGO!

Więcej nowoczesnych, wysoko wydajnych obrabiarek z silnikami o dużej mocy, ciężkich o sztywnej konstrukcji, umożliwiających wielonarzędziową pracę wysokimi prędkościami skrawania!

Więcej rewolwerówek, wielonożówek, przeciagarek, wiertarek promieniowych. Więcej obrabiarek z przedwstępną selekcją obrotów i posuwów. Więcej wielonarzędziowych obrabiarek specjalnych!

KONSTRUKTORZY NARZĘDZI!

Więcej narzędzi ze stopów twar-

Obchody Święta Ludowego

16 bm., w dniu Święta Ludowego w gmachu Min. Rolnictwa i Reform Rolnych, przy ul. Filitowej 57, odbyła się podniosła uroczystość.

W imieniu prezydenta R.P. Min. Rolnictwa i Reform Rolnych J. Dąbkiewicz dokonał dekoracji przodowników pracy w rolnictwie.

W przemówieniu swoim minister podkreślił, że „nie złoto — a praca ludzka jest najwyższą wartością”, zaznaczając, że po raz pierwszy w dziejach naszego narodu dekorację za wyjątkową pracę otrzymują rolnicy.

Przodownicy zostali odznaczeni złotymi, srebrnymi i brązowymi krzyżami zasługi.

Przedstawiciel przodowników pracy KALINOWSKI JAN, zatrudniony w Technicznej Obsłudze Rolnictwa, złożył podziękowanie Rządowi Polskiemu za wysokie odznaczenia, oraz ślubował, że przodownicy pracy podważą swoje wysiłki i będą dążyć do osiągnięcia maksymalnych wyników w swoich gospodarstwach, oraz rozszerzania idei współzawodnictwa wśród rolników.

Zlikwidujmy nasze zacofanie techniczne! Modernizując park obrabiarkowy, podnosząc szybkość skrawania, udoskonalając organizację warsztatów, zapewnimy roczny wzrost wydajności naszego przemysłu co najmniej o 10 proc.

W ciągu 8 lat podwoimy wydajność przemysłu metalowego.

Unarodowienie przemysłu i gospodarki planowa otwierają przed naszym przemysłem nieznane dotąd perspektywy.

NA WYSPIE GÓRNEJ OKRĘTOWEJ¹⁾

MAŁENKI „Pilot 35” — motorówka SUM sunie środkiem rzeki, nosząc ze sobą nieustanny warkot motoru. Za motorówką biega uparcie zmierzwiłone fale. Jest tak słonecznie, że aż śmi się w oczach od widoku rozigranych, tańczących w słońcu fal, jasno pomalowanych burt statków, które przycumowały do nabrzeży, błyszczącego węglowego pyłu, syjącego się z rozwartych chwytaków w luki podstawionych statków. Odra wcale nie „darzy spokojem”, ani „kojąca ciszą”. Wręcz przeciwnie — tętni gwarem i wrzawą. Co chwilę mijają nas motorówki i holowniki, mijają idące naprzeciw statki.

„ALEKSANDER SUWOROW”

NASZA motorówka przycumowała do wyspy Górnej Okrętowej, opodal potężnej burty wielkiego, radzieckiego parowca „Aleksandra Suworowa”. Statek przywiózł bawełnę dla polskich fabryk. Jest to pierwszy statek, który wyładowuje się na wyspie. Nad jego sześciu lukami co chwilę pojawiają się ramiona wincz z przemieszczającymi się belami bawełny. Lejący się z nieba żar, gwar głosów ludzkich, warkot motorów wincz dawnie harmonizuje z tym zamorskim ładunkiem, przywiezionym aż z dalekich Indii. Mimo woli kojarzą się w myśli z obrazem pół pokrytych białą jak piana i miękką jak puch bawełną.

Przy przeładunku pracują robotnicy firmy „Hartwig”. Na każdy luk przypada 25 osób. Sześciu robotników pracuje na dole w luku. Zakładają w pętlę powrozu, zwisającego z winczy, bele bawełny, ładujące po chwili na nabrzeże. Przerzucone pomiędzy burta statku a nabrzeżem ogromne siatki, podobne do sieci rybackich, chronią przed ewentualnością „skapania się” bawełny w wodzie, w wypadku, gdyby bele wyszły z pętli podczas przenoszenia. Na statku znajdują się jeszcze winczman i licznik. Ci ostatni w każdej chwili mogą podać ile przeładowano bel. Część robotników zajmuje się przewożeniem ładunku z brzegu do magazynu, znajdującego się o kilkanaście metrów dalej. Przeszło połowa jednak zespołu pracuje w magazynie przy układaniu ładunku.

FABRYKA CZY ŁODZIE PODWODNE

TAKICH składów jest na wyspie Górnej Okrętowej więcej. Ich łączna powierzchnia wynosi przeszło 19 tys. metrów kw z czego na składy pierwszej linii przypada około 12 tysięcy m. kw. Wszystkie magazyny przypominają z wyglądu budynki fabryczne. I rzeczywiście stanowią one korpusy niemieckiej fabryki łodzi podwodnych. Z urządzeń fabrycznych pozostały resztki, ale budynki zachowały się na ogół w dobrym stanie. Jeszcze obecnie na wyspie można natknąć się na kadłuby łodzi podwodnych, na długie metalowe tuleje, na grube spłoty kabli i rur, biegnących długimi, podziemnymi kanałami. Jeszcze można znaleźć dziesiątki motorów i prądnic a nawet całkiem nowe turbiny, bezcennej wartości, proszące się o zabezpieczenie i wykorzystanie...

U wejścia do składu na murze wisiał tekst umowy podpisanej pomiędzy Zw. Zaw. Robotników Transportowych a firmą „Hartwig” o wynagrodzeniu robotników zatrudnionych przy przeładunku bawełny. Praca jest akordowa. Dolna granica przeładunku wynosi na 25-osobowy zespół, obsługujący jeden luk, 40 ton czyli

około 230 bel w ciągu jednej zmiany. Wynagrodzenie za tonę przeładunku podczas zmiany dziennej wynosi 250 złotych, nocnej — 295 złotych. Zarobek robotnika, w razie wykonania normy, wynosi 400 złotych dziennie. Umowa przewiduje zwiększenie ilości robotników w zespole na rachunek pracodawcy, w wypadku utrudnień przy układaniu. W pierwszym dniu pracy brygada obsługująca luk I w nocnej zmianie wyładowała 602 bele. Jakkolwiek w dzień pracuje się gorzej, brygada pierwszej zmiany pracująca przy III luku, w którym przodownikiem jest tow. Talak, a winczmanem Czesław Stankowski następnego dnia wyładowała około 500 bel.

WESOŁO STAŁO SIĘ W WASZYM PORCIE

SOWIECCY marynarze, stanowiący załogę „Suworowa”, z zainteresowaniem i sympatią obserwują pracę naszych robotników. — Widać, że wcześniej anieli przewidywalimy, opuścimy wasz port — odzywa się do nas jeden z nich. — A szkoda — dodaje — jesteśmy po raz pierwszy w Szczecinie. Od rzeki wiało chłodem. A obecnie wszędzie zielono. Marynarz wskazuje ręką na mieniącą się wszystkimi kolorami rzekę, w której kapie się niebo, na odcinającą się ostro od wody wyspy bujnie rozkwitła zieleni. — Wesołe stało się w waszym porcie — mówi z uśmiechem. — Pomyśleć tylko, że kilka miesięcy minęło, a zmiany takie, że wprost wierzyć się nie chce.

„MARION”

OBCHODZILIŚMY Górną Okrętową wzdłuż i wszerz. Zaglądałmy do magazynów, remontowanych w szybkim tempie i przysposabianych do przyjęcia ładunków. Przy stojącej już krzeczko konstrukcji „Mariona” spotkałem tow. Lewanowicza, kierującego pracą osiemnasto-osobowej bry-

gady, montującej dźwig, na zlecenie SUM. Do montażu przystąpiono z początkiem lutego. Przeznaczono na niego 115 roboczych dni. Po odliczeniu świąt i niedziel termin zakończenia montażu przypada na 1 lipca. Dodałmy jednak gazu przed 1-szo Majaowym Świętem — opowiada tow. Lewanowicz. — I w rezultacie już jutro próbujemy motor. Wkrótce zamontujemy chwytak zamiast przepisowego haka i będziemy gotowi do montażu dalszych dźwigów, które wykonamy taniej, sprawniej i szybciej.

Był to pierwszy montaż dźwigu tego typu dokonany przez naszych robotników. Nauczyli się podczas tej praktyki nie mało. I można być pewnym, że montaż dalszych „Mariów”, spoczywających jeszcze w ogromnych skrzyniach, rozrzuconych na wyspie zostanie przeprowadzony rzeczywiście szybko. W montażu pierwszego „Mariona” robotnicy korzystają z pomocy 30-tonowego pływającego dźwigu. Dźwigowy Grahlewski, kierownik obsługi, wskazuje na rusztowanie uwieszone na mocnym ramieniu dźwigu. Z tą samą lekkością i gotowością podawał 30-tonowy olbrzym długie ramie wysięgu „Mariona”, jego motor, ogromne ciężary, mające przeciwważać 17 ton ładunku, które zdolny będzie podnosić za jednym zamachem „Marion”.

Kilkadziesiąt metrów dalej grupa akordantów remontuje wydobyty niedawno z wody dźwig pływający. Po przeciwnej stronie wyspy robotnicy SUM-u naprawiają dwa lemiskatowe dźwigi...

WSTUKOT młotków, klepiących nity i syk acetylenowych palników wdziera się poważny głos syreny. To „Żuk” przybił do wyspy i wysadza pasażerów. Pierwsza zmiana „Hartwiga” opuszcza miejsce pracy.

TĘTNO PORTU

Nasz „Pilot 35” widocznie już zniercierpliwiał się. Wskakujemy na jego po-

kład, gdy ostrym piskiem „mrozi” powietrze. Motorówka szybko bierze powrotny kurs. Po drodze opływamy „Ewę”, na której gospodarzą junacy ze „Służby Polsce”. Oczyszczają nabrzeże, układają złom, wyładowują ze samochodów żwir, wycinają drzewa i krzewy obrastające niski brzeg, na którym za dzień minister spraw zagranicznych Czechosłowacji dokona oczystego przecięcia wstęgi i przejmie jako czechosłowackie nabrzeże. Dużo ich tu, chłopców odzianych w zgrabne, zielone mundury z biało-czerwonymi naszywkami. Na odgłos motoru przerywają na chwilę swoją pracę i zwracają ku nam swoje ogorzałe i roześmiane, młodzieńcze twarze. Patrzą w ślad za nami, a potem znowu, energicznie biorą się za robotę. Mijamy dwie łodzie, które przykucnęły przy drewnianym pomoście. Na żerdziach, przymocowanych przy burtach, łopocą czerwone chorągiewki — znak, że nurek jest w wodzie. Nasza motorówka stopuje. Wkrótce z wody wynurza się okragły skafander. Po chwili nurek opiera się o łódkę, koledzy otwierają skafander i słuchają jego meldunku o położeniu wraków, znajdujących się w tym miejscu pod wodą.

RUSZAMY dalej. W porcie huczą syreny. Na „Odrze”, „Wulkanie” i „Arsenale” skrzypią dźwigi. Od brzegu „odlepiła się” „Stierna”. Nabrala węgla i rusza w powrotną drogę. Na „Arsenale” ładuje się „Westrja”, oczekując swej kolejki „Pelle” i „Kong Alf”. Już widać strzeliste kopyły Urzędu Wojewódzkiego i przepiękną perspektywę Wałów.

Mocno bije tętno portu. Na pasażerskiej przystani dumnie bieleje „Swarożyc”, stoją „San”, „Piast” i już znowu wypływa „Żuk”. Jest gwarno, upalnie, słonecznie, a w sercu duma i niedająca się wypowiedzieć radość...

Antoni Perłowski

Zwycięzcy IV etapu

współzawodnictwa pracy w Poznaniu

W zakładach przemysłowych H. Cegielski w Poznaniu ogłoszono wyniki czwartego etapu młodzieżowego współzawodnictwa pracy, w którym brało udział 2.404 uczestników.

Wśród zwycięzców w fabryce części ciążonych na pierwsze miejsce wysunął się Mieczysław Łykowski, który wykonywał przeciętnie w ciągu całego etapu 516,2 proc. normy. W fabryce narzędzi Lech - Koleczyński osiągnął 334,8 proc. normy.

W fabryce części normalnych na pierwszym miejscu znalazł się Stanisław Jakubiak, osiągając 381 proc. normy, w fabryce parowozów Jan Godny wykonał 290,2 proc. normy. W kotłarni zwyciężył Józef Zachariasz, osiągając 283,3 proc. normy, w kuźni zaś Kazimierz Wojdaszak wykonał 270 proc. normy. W fabryce obrabiarek zwyciężył Eugeniusz Buda z wynikiem 238,3 proc. normy. W warsztacie mechanicznym pierwsze miejsce zajął Marian Jabłoński, wykonując 196,6 proc. normy; wreszcie w fabryce wagonów zwyciężył zo-

stał Mieczysław Woźniak, który uzyskał 180 proc. normy.

W czwartym etapie młodzieżowego współzawodnictwa pracy w największej w Polsce fabryce opon i dętek samochodowych oraz rowerowych „Stomil” wysunął się na czołowe miejsca Anna Antkowiak, Janina Kaczmarek i Jerzy Witman.

Wydobycie węgla

w I-e dekadzie maja b. roku

W ciągu 5 dni roboczych pierwszej dekady maja br. przemysł węglowy wydobyl ogółem 1.361.388 ton w stosunku do planowanej ilości 1.118.100 ton.

Pierwsze miejsce w wykonaniu planu zajęło Dąbrowskie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego.

Na następnych miejscach znajdują się Zjednoczenia Dolnośląskie, Rudzkie, Bytomskie i Gliwickie. Plan załadunku wykonano w 128 proc.



OIO SKUTKI PICIA WODKI...

Często mawiał Lucjan Rusinek — konwojent wrocławskiego odd. f-my „Hartwig” swym znajomym: — nie ma nic lepszego od wódki!

Na potwierdzenie tych słów, ob. Rusinek, będąc w podróży służbowej w celu odebrania wozu z obuwem, udał się z przegrodym towarzysystem na małą libację alkoholową.

Po wypiciu przystawionego literka, konwojent wrócił do swego wagonu. Tu z przerażeniem skonstatował, że wagon jest rozbity, a z wnętrza jego „ulożona się” okazała ilość par obuwia.

Epilog tej historyjki był dla Rusinka bardzo smutny: stanął przed sądem i czeka go zasłużona kara.

ŁODZIANIE BĘDĄ CZĘŚCIEJ KOPAC PILKE!

Łódź posiada zaledwie dwa boiska sportowe, a... pół miliona mieszkańców.

Jeżeli robotnicze kluby sportowe

chciały urządzić jakąś imprezę sportową, zmuszone były wynajmować boisko od ŁKS-u albo „Zjednoczonych”, co kosztowało sporo pieniędzy, czasu i zachodu.

Już wkrótce skończy się udręka robotników, gdyż na Chojnach — przedmieściu Łodzi, rozpoczęło budowę nowoczesnego, wielkiego stadionu sportowego, przeznaczanego dla drużyn robotniczych. Boisko będzie otoczone trybunami i wyposażone we wszystkie przyrządy sportowe. Oprócz tego, na małych stacjach urzędowe zostaną pływalnie, plaże, zima zaś ślizgawki.

OJCIEC I SYN — UCZNIAMI W JEDNEJ SZKOLE

W Jeleniej Górze słynne Państwo we Głównym i Liceum Ogólnokształcące. Słynie nie tylko z wysokiego poziomu nauczania i pierwszorzędnych pomocy naukowych, ale i z tego, że kształcą się w niej... syn i ojciec. Syn ma 16 lat i uczęszcza do III klasy gimnazjalnej, a ojciec w wieku lat 40 uczy się w I klasie gimn.

Ciekawe, kto przychodzi na tzw. wywiadówki? Czy ojciec, który do władzy się o postępy syna w nauce, czy też syn, wypytując się, jak sprawuje się jego ojciec w szkole?...

TAKA „OSZCZĘDNOŚĆ” NIE POPŁACA!

Znana powszechnie w Siedlcach właścicielka piekarni — M. Wysocka, postanowiła zastosować w swym przedsiębiorstwie swoisty system „oszczędności”.

System ten polegał na wypiekaniu chleba ptyłowego z domleszką maki razowej i pobieraniu wygórowanej ceny 70 zł za kilogram.

U nie wiadomo, jak długo jeszcze udawałyby się Wysockiej jej „chlebowe” machinacje, gdyby nie nieoczekiwana lustracja piekarni przez kontrolerów społecznych, którzy sprawę przekazali Komisji Specjalnej. (ts)

NASI CZYTELNICZY PISZA

Czyżby spekulacja?

Towarzyszu Redaktorze! Sprawa jest następująca:

Fundusz Apropowizacyjny objął gospodarkę zbożową i ustanowił ceny maksymalne na zboże w całym kraju. Przestrzegania ustanowionych cen pilnują służby organa Funduszu Apropowizacyjnego w woj. Pomorskim, podczas gdy w woj. Pomorskim miejscowy Fundusz Apropowizacyjny zezwolił na tzw. „elastyczne” stosowanie cen.

Efekt tego jest taki, że na Pomorzu, np. w Kruszwicy, Inowrocławiu i dalej płać nie tylko kupcy prywatni, ale nawet spółdzielnie następujące ceny:

za 100 kg żyta	2.800—3.000 zł
za 100 kg pszenicy	4.300 zł
za 100 kg jęczmienia	3.200—3.500 zł

mimo ustalonych cen maksymalnych w wysokości:

za 100 kg żyta	2.200 zł
za 100 kg pszenicy	3.200 zł
za 100 kg jęczm.	2.200 zł

Stan ten prowadzi w konsekwencji w całym paście nadgranicznym Pomorsko - Poznańskim, a dalej w woj. Pomorskim do ucieczki zbóż z zagospodarowanych przez państwo, bo należy przypuszczać, że zboża ku powane po cenach lichwiarskich nie trafiają do Funduszu Apropowizacyjnego, a rozechodzą się niewiadomymi kanałami.

W ten sposób giną dla gospodarki państwowej sięgające tysięcy ton ilości zboża.

Trudno wytłumaczyć, dlaczego w jednym państwie dzielnym w tym wypadku fikcyjną granicą wojewódzką, utrzymują się dwie różne ceny na zboże.

M. A.

(Nazwisko i adres znane redakcji) W sprawie cen płaconych za zboże konsumcyjne na terenach pogranicznych woj. Bydgoskiego i woj. Poznańskiego, otrzymaliśmy następujące miarodajne wyjaśnienie:

Fundusz Apropowizacyjny płaci w całym kraju jednakość cen. Jedynie za specjalne gatunki zbóż ustanowiono do płać np. w wysokości 500 zł za kwintal jęczmienia browarnianego lub 330 zł za kwintal pszenicy jarej. Stąd mogła powstać różnica w cenie, o której mowa w Waszym liście. Drugim źródłem tej różnicy mógł być w niektórych wypadkach fakt odsprzedażania firmom skupującym zboże przez chłopów — producentów przyznawanych im bonów premiovych na towary przemysłowe. Stwierdzono że ceny tych bonów dochodziły do 500 zł. Fundusz Apropowizacyjny wiedział o tych faktach i jeśli przybierał charakter operacji spekulacyjnych, energicznie im przeciwdziałał. W każdym razie operacje te nie wpływały ujemnie na dostawy zbóż konsumcyjnych dla Funduszu Apropowizacyjnego, który za te zboża płać ściśle według obowiązujących jednolitych cen skupu, nigdy nie stosując żadnych cen „elastycznych”.

Zresztą, jak nas poinformowano, obecnie nie jest już więcej praktykowane

odsprzedażanie bonów premiovych, gdyż rynek wiejski jest nasycony artykułami przemysłowymi w dostatecznej ilości.

Formalności załatwione — gdzieś emerytura?

Ob. Redaktorze! Niniejszym zwracam się w imieniu swoich rodziców do Was o pomoc w poniższej sprawie.

Ojciec mój po dwudziestu latach pracy w kopalniach węgla we Francji wrócił przed niespełna rokiem do kraju. We Francji już, jako niezadowolony do pracy otrzymywał emeryturę w wys. 15.000 franków, co trzy miesiące. W dniu wyjazdu do kraju francuski Urząd Ubezpieczeń Społecznych w Paryżu zapewnił mojego ojca, że w Polsce będzie on otrzymywał normalnie przysługującą mu emeryturę.

Po przyjeździe do kraju, ojciec napisał do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie (ul. Czerwikowska 231). SKĄD DOPIERO PO 6 MIESIĄCACH otrzymał pismo zapewniające, że emerytura mu przysługuje i pieniądze zostaną natychmiast wysłane — należy tylko przesłać książkę emerytalną. Książkę ojciec wysłał odwrotnie i minęło już 2 miesiące, a pieniądze jakoś nie nadchodzą.

W związku z tym proszę Redakcję o interwencję z uwagi na to, że jestem obecnie w wojsku i nie mogę w żaden sposób pomóc swoim

rodzicom, będącym w ciężkich warunkach materialnych.

TADEUSZ GALCZYŃSKI
JEDNOSTKA WOJSKOWA 2174-A
Adres moich rodziców:

WALENTY GAJEWSKI maj. Biskupiec, poczta Gmiechów, pow. Wrocław, woj. dolnośląskie.

Niewątpliwie zamieszczony powyżej list żołnierza Armii Polskiej ob. Tadeusza Gajewskiego będzie dostatecznym bodźcem dla ZUS-u, który winien w jak najkrótszym czasie sprawę załatwić.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

OB. JAN WESOŁOWSKI — KWI-DZYN. — Nie zamieścimy.

SAMORZĄD UCZNIOWSKI PAŃSTWOWEGO LICEUM PEDAGOGICZNEGO — GDANSK - WRZESZCZ — Zbyt późno otrzymaliśmy i zamieścić nie możemy.

„ŁODZIANKA” — GDANSK. — Jak nas poinformowano zostaliście przyjęte do pracy i mieliście zgłosić się określonego dnia. Nie zgłoszyliście się jednak, a zatem z własnej winy nie macie pracy.

OB. EDMUND TOŁŁOCZKO — LE-BORK. — Wasze oburzenie jest słuszne, jednak w tej formie nie nadaje się do druku.

TOW. STANISŁAW DOLMIŃSKI,

GDANSK — LETNIEWO. Uważam, że są nieco przejawskawione. Wydaje się nam, że szczególnie w ostatnim czasie dużo zmienili się w zachowaniu ludzi o których piszecie. Gdybyście mieli konkretne fakty, prosimy napisać do nas.

OB. WIECZOREK W SOPOCIE — Według uzyskanych informacji została liście wydani z PPG za nieobecność do Komisji Miejskowego w Sopocie, celem wyjaśnienia stawianych Wam zarzutów.

OBSERWATOR Z GDANSKA — Wyprawkę dla niemowląt funkcjonalistycznej UB i MO wydaje Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa Publicznego i Komenda Wojewódzka MO.

Obehód Święta Indowego w Warszawie



Nienawiść do demokracji kazala im walczyć z Polską

Prokurator żąda najwyższej kary w procesie Dziubeckiego

W siódmym dniu rozprawy przeciw członkom Stronnictwa Narodowego, nastąpiły przemówienia stron.

Przemawiając jako pierwszy prokurator Kuczyński, stwierdził na wstępie, że Stronnictwo Narodowe — filar kapitalu i obszarstwa, już od chwili swego powstania, popierało interesy klas posiadających, natomiast na drugim planie dopiero stawiało walkę o niepodległość Polski.

„Nie więc dziwnego — powiedział prokurator — że tego rodzaju mentalność doprowadziła w rezultacie do współpracy z faszyzmem i że walczono z Polską Podziemną, reprezentującą odmienne idee. Hasłem SN było: „Raczej niech Polski nie będzie, jeśli nie ma być taka, jakiej chcemy.“

I dlatego, po odzyskaniu niepodległości, gdy Polacy stanęli od odbudowy — SN, dążąc do wewnętrznej osłabienia Państwa Polskiego, zbudowało sieć podziemnych placówek politycznych i wojskowych, prowadzących szkalującą i prowokacyjną propagandę antyrządową, organizującą terror, sabotaż i szpiegostwo.

Tutaj prokurator Kuczyński przytacza długi szereg krwawych zbrodni band leśnych „PAS z okręgu białostockiego, dowodzonych przez „Stalowego“, „Burego“, „Rekina“ i innych. Ofiarami tych napadów padło kilkudziesięciu funkcjonariuszy Urzędu

Bezpieczeństwa, żołnierzy WP, Armii Czerwonej i MO.

Prokurator stwierdził dalej, że władze centralne SN z przebiegiem w Londynie Bieleckim na czele, dawały wyraźne instrukcje władzom podziemnym SN, aby Stronnictwo oddaliło się od prac legalizacyjnych i odcieńczyło od Rządu Jedności Narodowej. Legalizacja Stronnictwa pomyślana była zresztą jedynie jako fikcja. SN chciało zalegalizować tylko część organizacji, reszta zaś miała pozostać w konspiracji i kierować tym „legalnym organem“.

Przechodząc do zbrodni działalności poszczególnych oskarżonych, prokurator podkreślił, że na czoło wysuwają się oskarżenia: Maciński i Dziubecki, dalej Hajdukiewicz i Podymniak, a wreszcie Chaberski i Ekert. W świetle ustaleń przewodu sądowego popełnione przez wszystkich oskarżonych zbrodnie stanu usiłowania usunięcia przemocy władzy zwierzchniej narodu oraz usiłowania zmiany przemocy ustroju Państwa Polskiego, zostały całkowicie udowodnione.

Kończąc swe przemówienie, prokurator Kuczyński stwierdził, że również, jeśli chodzi o podleganie do mordów i rabunków, wina oskarżonych została na przewodzie sądowym udowodniona. Ponadto, jeśli chodzi o oskarżenia Macińskiego, winien on jest niestawienia się do służby wojskowej oraz używania fałszywych dowodów tożsamości.

Z kolei Sąd udzielił głosu prokuratorowi Lityńskiemu, który omówił ideologiczne podstawy działalności Stronnictwa Narodowego. Antyniemiecka postawa SN w okresie okupacji była jedynie, jak wyraził się oskarżony Maciński, teoretyczną. Na jednym z zebrań Zarządu Okręgowego SN tenże Maciński mówił: „Nie wykonywałem rozkazów, których wykonanie mogłoby grozić naruszeniem przyjaźni przez nas taktyki nieprzeszkadzania Niemcom w rozprawie z bolszewikami.“ Dla wyjaśnienia takiego stanowiska SN prokurator obrazu-

je, na tle ewolucji politycznej Stronnictwa Narodowego, jak negacja reform ustrojowych powiodła SN do walki z postępowem, a przez to i do walki z narodem polskim.

Tzw. trójki antykomunistyczne i „Sądy kapturowe“, działające pod auspicjami Matlachowskiego, Michalowskiego, Stojanowskiego i innych, wypowiedziały walkę demokracji polskiej.

Po wyzwoleniu członkowie SN, postępując konsekwentnie w realizacji swych antydemokratycznych dążeń, poczęli szukać sprzymierzeńców

wśród imperialistów zachodnich. Nie zrażali ich antypolskie wystąpienia Churchilla i Byrnesa. SN wystosowała do ONZ prowokacyjny memoriał, w którym domagało się interwencji wojskowej w Polsce. Jak wykazał przewód sądowy, Mikołajczyk, występujący w Polsce w roli obcego agenta, usiłował inspirować nielegalne organizacje podziemne w duchu swej polityki. Działając poprzez organizację mafijną tzw. „ośrodek“ — założony na polecenie obcego przedstawiciela swa dyplomatycznego, starał się kierować poczynaniami stronnictw orientacji londyńskiej w interesie imperia listów zachodnich. Zalegalizowane SN mało być — jako prawe skrzydło w parlamencie — niejako osłoną dla realizacji zadań Mikołajczyka w Polsce. „Ośrodek“ dla zadokumentowania swej zawisłości od obcych czynników, postanowił o poczynaniach Komitetu Legalizacyjnego informować obce ambasady. W kontaktach z ambasadami pośredniczył ten sam Jan Pętkowski, który uprzednio pomagał członkom SN przy interwencjach w Gestapo.

Z kolei prokurator naświetlił pewne szczegóły działalności oskarżonych, ujawniające duże nastilenie zlej woli.

Na koniec prokurator podkreślił, że wszyscy oskarżeni pobierali za swą antypaństwową pracę pieniądze, prze-

syłane z zagranicy. Prokurator stwierdził również, że wszyscy oskarżeni byli jednostkami kierowniczymi, dlatego jako rozkazodawcy muszą ponieść surową karę, chociażby pewnych czynów nie dokonywali osobiście.

Omarając obronę oskarżonych w czasie procesu, prokurator podkreślił, że posługiwali się oni kłamstwem i nie wykazywali skruchy.

Uznając winę oskarżonych za udowodnioną, prokurator zażądał dla osk. osk. Macińskiego, Dziubeckiego kary śmierci dla Podymniaka i Hajdukiewicza kary dożywotniego więzienia, zaś dla oskarżonych Ekerta i Chaberskiego surowego wymiaru kary.

Po przemówieniach prokuratorów Sąd udzielił głosu obronie.

W obronie oskarżonego Macińskiego przemawiał adwokat Pietruski, oskarżonego Dziubeckiego — adw. Bieja, osk. Podymniaka — adw. Szuborski, osk. Hajdukiewicza — adw. Wieckowska.

Po przemówieniu adwokata Buszkowskiego, który bronił oskarżonego Ekerta, Sąd przerwał rozprawę do dnia następnego, w którym to dniu przemawiać będzie adwokat Daniec, występujący w obronie oskarżonego Chaberskiego, oraz wygłosić „ostatnie słowo“ oskarżeni.

Znikają gruzy coraz mniej dziur w jezdniach

W ostatnim miesiącu zanotować się dało wzmoczoną działalność Miejskiego Wydziału Technicznego, który przystąpił do wielu prac, mających na celu uporządkowanie naszego miasta i przeprowadzenie robót przy naprawach jezdni oraz wywózce gruzu.

Na uwagę zasługują roboty porządkowe w ramach których pomalowano wiele znaków drogowych, naprawiono most w rejonie Kasprzowicza, ustawiono ponad 120 znaków samochodowych i 43 znaków ostrzegawczych.

Na czoło prac brukarskich wybijają się naprawy jezdni. W kwietniu

pracownicy Miejskiego Wydziału Technicznego naprawili ponad 1.800 m kw jezdni. W tym samym czasie z miasta wywieziono około 1.900 m sześć gruzu.

Poza tym trwały prace przy wyburzaniu zniszczonych budynków, porządkowaniu chodników, oczyszczaniu cegły, pochodzącej z rozbiórek, przy robotach ziemnych itd.

Na prace te wydatkowano w kwietniu ponad 1.814 tys. zł.

Szkoła, w której „dojrzewają“ dorośli

Na tablicy umieszczonej nad wejściem do gmachu widnieje duży napis „Państwowe Koedukacyjne Gimnazjum i Liceum dla Dorosłych im. M. Konopnickiej w Szczecinie“.

Akurat dzwonek oznajmił przerwe w lekcjach i już w pierwszej chwili rzuciła się w oczy zasadnicza odmienność charakteru tej uczelni od innych szkół średnich. Z otwartych klas nie wysypują się „gromady porozmianej i rozkrzyczanej młodzieży“, ale sterczą one z powagą, jak przystało ludziom dorosłym wychodząc na korytarz uczniowie na papierosa lub dla rozproszenia kłóci“ po 45 minutowym siedzeniu w zbyt małych ławkach. Wykładowców zdających do pokoju na uczucielskiego można odróżnić od uczniów jedynie po olbrzymich dziennikach lekcyjnych trzymany przez nich pod pachą.

216 MATUREYSTÓW

Kazimierz Gawiński jest uczniem czwartego semestru i pragnieniem jego jest jak najszybsze złożenie egzaminu dojrzałości. — Pracuję w Zarządzie Nieruchomości do godziny 15, a od 16 piętnaście do 20.20 przebywam w szkole — mówi ob. Gawiński. — W domu uczę się czasem do 1 w nocy, by rano następnego dnia normalnie pójść do pracy. Mimo to jestem zadowolony z możliwości dalszego kształcenia się. Jest trochę ciężko. Zarabiam 9.600 zł tych miesięcznie, co musi wystarczyć na skromne utrzymanie domu i na wydatki osobiste, mam matkę na utrzymaniu. Jakoś daję radę.

Znowu dzwonek i ludzie dorośli są

Na odbudowę Warszawy

Swego czasu kolejowe koła PPR rozpoczęły stałą, miesięczną zbiórkę pieniędzy na odbudowę Warszawy. Po pewnym czasie zbiórki te zostały zaniechane i zapomniano o nich. W związku z tym otrzymaliśmy list z Komitetu Kolejowego PPR w Białogardzie, z którego dowiedzieliśmy się, że Komitet ten nie zaniechał zbiórki na rzecz Warszawy.

„Wychodząc z założenia, — czytamy, — że odbudowa Warszawy będzie najlepszym dokumentem silnego dążenia PPR do odbudowy kraju, Koło Drogowe PPR Białogard przeprowadza pod protektorem ob. Wasilkowskiego, naczelnika Oddziału co miesiąc w terminach płatności zbiórkę pieniężną i wpłaca do miejscowego Oddziału KKO na odbudowę Warszawy“.

*

Od dnia 1.10 ub. roku do marca br. odcinek drogowy w Trąbkach wpłacił 3.735 zł. w Runowie 8.775 zł. w Łobezie 5.032 zł. w Świdwinie 2.024 zł. w Rabinie 2.760 zł. w Białogardzie 5.416 zł. w Korlinie 5.503 zł. w Koszalinie 4.014 zł. w Ustroniu 4.575 zł. w Kołobrzegu 2.933 zł. w Polczynie 4.723 zł. w Grzmińcu 5.230 zł. w Polczynie 13 — 5.656 D. G. w Białogardzie za ten sam czas wpłacił 6.729 zł. w Runowie 3.721 zł. i Oddział Drogowy w Białogardzie 2.540 zł.

„Chcemy tą drogą wezwać inne koła do przeprowadzenia stałych zbiórek — czytamy dalej w liście — by zapoczątkowana przez DOKP inicjatywa nie została zaniechana“.

Brawo kolejarze peperowcy z Komitetu Kolejowego w Białogardzie. Gdyby tak wszystkie jednostki kolejowe poszły waszymi śladami, nie wątpliwie, że zebrano by miliony, które przyspieszyłyby odbudowę zniszczonej stolicy.

muja miejsca w niezbyt wygodnych ławkach, w dalszym ciągu uzupełniać swe wiadomości, by mieć możność w niedalekiej przyszłości patrzeć na świat oczyma ludzi „dojrzałych“.

W ciągu dwóch lat istnienia szkoły pięciokrotnie odbywały się egzaminy maturalne umożliwiające 216 osobom bez względu na ich stanowisko i pochodzenie socjalne otrzymać świadectwo dojrzałości. W ciągu tego okresu szkoła została zradiofonizowana, co pozwala obecnie na realizację programu ideowo — wychowawczego przez częste nadawanie aktualnych pogadań. Zorganizowano bibliotekę szkolną, która obejmuje obecnie ponad tysiąc tomów wartościowych książek, nie licząc wszystkich ważniejszych czasopism znajdujących się w świetlicy. Z inicjatyw uczniów powstała i przez nich jest redagowana jednostronka „Młoda Myśl“, poruszająca nie tylko sprawy szkolne, ale również aktualne zagadnienia interesujące wszystkich. Szkoła posiada własny sztandar zakupiony głównie ze składek uczniów, których w chwili obecnej uczęszcza do szkoły około 650, z czego ok. 100 przygotowuje się do egzaminu dojrzałości.

MY NIE DRZYMYSZ PRZED PROFESORAMI

Egzaminy dojrzałości w szkołach dla dorosłych są znacznie ostrzejsze i obejmują więcej przedmiotów niż w szkołach normalnego typu. Trzeba stwierdzić, że osoby, które odnoszą się z pewną rezerwą do świadectwa dojrzałości wydanych przez Licea dla Dorosłych nie tylko wyrządzają krzywdę absolwentom, ale podważają również autorytet tak poważnych placówek oświaty. — Jestem pełna podziwu dla uczniów, którzy poza pracą i nauką potrafią jeszcze bez specjalnego uszczerbku dla swego życia prywatnego znaleźć czas na sport, współudział w urządzaniu gabinetów fizycznego i chemicznego oraz branie czynnego udziału w różnych imprezach artystycznych organizowanych dość często w szkole — mówi dyrektor szkoły, mgr. Huebnerowa.

Na drugim piętrze w gabinecie fizycznym pełnym różnego rodzaju przyrządów, tablic, stoików itp. „urze-

duje“ mgr. Wroński — wykładowca fizyki i chemii, zwany niekiedy przez niektóre uczennice „własnym cynim nęm wrońszczan“. Należy dodać, że cały ten gabinet został zorganizowany dzięki stroniom mgr. Wrońskiego wydatnej pomocy uczniów. — Pod koniec bieżącego roku szkolnego urządziłmy wystawę pomocy szkolnych, wykonanych własnoręcznie przez uczniów oświadcza z dumą mgr. Wroński. W wyniku dyskusji jaka się po tem wywiązuje między nim a uczniami odnosi się wrażenie, że jest on jednym z najbardziej lubianych wykładowców.

Na temat między uczniami o gronie profesorskim ob. Ossowski, prezes samorządu szkolnego, stwierdza, że cechuje je obustronne zrozumienie — My nie drzymy przed wykładowcami jak to ktoś kiedyś powiedział, ale otwarcie i jasno stawiamy sprawę, gdy któryś z nas nie przygotował lekcji, nie odczuwając przy tym fałszywego wstydu, gdyż obowiązki zawodowe nie pozwalają często na przygotowanie lekcji.

Opuszczając szkołę, której uczniowie po za przedmiotami obowiązującymi w programie uczą się tak ważnej rzeczy jaką jest w życiu codziennym zgodne i twórcze pożyte, stwierdźć trzeba, że szkoła ta w zupełności powierzone jej zadanie wypełnia.

—OO—

Uwaga poborowi r. 1927

Poborowi rocznika 1927, którzy zgłoszą się do komisji poborowej (Al. Armii Czerwonej 23-c) w okresie od 20 bm. do 3 lipca, nie powinni zwalniać się z pracy, ani likwidować swych spraw osobistych.

Jednocześnie komendant RKU w Szczecinie przypomina, że podstawą do stawiennictwa jest zarządzenie komendanta RKU, rozplakatowane na mieście. Poborowi, do których karty powołania nie dotarły, obowiązani są więc także do zgłoszenia się przed Komisją Poborową.

Zarząd Miejski w Gdańsku poszukuje do Zakładu Ociemniałych we Wrzeszczu

1. instruktora trykotarskiego
2. instruktora tkackiego
3. instruktora północzniczego

Wynagrodzenie według IX-ej grupy uposażenia.

Wymagane posiadanie świadectw z nauki zawodowej oraz 5-letniej praktyki. Podania wraz z życiorysami i odpisami świadectw należy składać w Wydziale Opieki Społecznej Wrzeszcz, ul. Morska 1. 644 WK

Elektryczny Zakład Rozdzielczy

w Szczecinie

zawiadamia

P.T. ODBIORCÓW energii elektrycznej iż z dniem 1 maja 1948 r. biura i kasa zostały przeniesione z ul. Malczewskiego 5/7 na ul. Storrady 1 (koło Wałów Chrobrego). Kasa czynna od godz. 8 do 13, w sobotę do godz. 12. Należność za energię elektryczną można również wpłacać przez

PKO Nr konta X-4260
KKO Nr konta 450 680-Sk

PAŃSTWOWA FABRYKA MEBLI W ŚLUPSKU ul. Grottegera 35
zakupi natychmiast:
1 SILNIK ELEKTRYCZNY 3 FAZ, 380 V KRÓTKO ZWARTY O MOCY 1,5 KW 900 OBR/MIN. OKAPTRZONY WODOSZCZELNY.
1 SILNIK ELEKTRYCZNY 3 FAZ, 380 V KRÓTKO ZWARTY 9 KW 750 OBR/MIN. OKAPTRZONY WODOSZCZELNY.
PAŃSTWOWA FABRYKA MEBLI Nr 3 W ŚLUPSKU 639 WK

CENTRALA Techniczna Oddział Morski w Gdańsku ul. Lignicka Nr 7 przyjmie maszynistkę na okres miesięca począwszy od dnia 1.VI. 1948 r. do dnia 30.VI. 1948 r. jako zastępstwo na miejsce urlopowanych. 641-WG

ZGUBIONO zaświadczenie stałe, wydane — Starostwo Wejherowo — Franciszek Starosta, Clechocin, pow. Morski. 642-WG

CENTRALA Sprzętu Państwowych Przedsiębiorstw Budowlanych Oddział Szczeciński zatrudni za pośrednictwem Urzędu Zatrudnienia natychmiast mechaników na silniki spalinowe, bagrzystów, kotlarzy, kafarzystów, specjalistów samochodowych. Kandydaci zgłaszają się mogą pod adresem Al. Jedności Narodowej 42, III p. 668-SK

Po.rzebni od zaraz

MECHANIK

z dyplomem inżyniera mechanika lub Wyższej Szkoły Budowy Maszyn z minimum 5-letnią praktyką warsztatową ze znajomością spraw kotłowych.

1 kreślarz budowlany

oraz tokarze, stolarze, elektrycy, spawacze i ślusarze.

Zgłoszenia osobiste do Portowych Zakładów Przemysłu Tłuszczowego i Olejarskiego AMA DA, Gdańsk—Letniewo, Załogowa 10. 637 WK

UWAGA!

KOLPORTEP

»Trybuny Wolności«

w Szczecinie, Słupsku, Koszalinie, Szczecinku, Stargardzie, Białogardzie, Myśliborzu, Sławnie

Zawiadamy, że z dniem 1 czerwca br. cena „Trybuny Wolności“ w prenumeracie miesięcznej została ujednoliconą i wynosi 25 zł

Wpłaty na m-c czerwiec

należy dokonywać w powiatowych rozdzielniach R. S. W. „PRASA“ na miejscach, w terminie do dnia 20. V. br.

Oddział Wojewódzki R. S. W. „PRASA“

W Szczecinie

Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza

»PRASA«

Warszawa, Bagatela 14

Spółdzielnia Wydawnicza

»WIEDZA«

Warszawa, Daszyńskiego 18

w związku z Wystawą Ziem Odzyskanych

przystępują do wydania

KSIĘGI PAMIĄTKOWEJ

p. 1.

„WYSTAWA ZIEM ODZYSKANYCH“

(INFORMATOR)

w nakładzie 250.000 egzemplarzy

Wydawnictwo to obejmować będzie wszelkie informacje z życia społecznego, gospodarczego i kulturalnego na Ziemiach Odzyskanych. Zawierając bogatą treść ilustracyjną i reklamową, będzie ono niezastąpionym źródłem informacyjnym dla najszerszych warstw społeczeństwa.

Ze względu na krótki okres czasu, dzielący nas od Wystawy, oraz konieczność umieszczenia pełnego materiału informacyjnego, wszystkie instytucje państwowe, spółdzielcze i prywatne proszone są o jak najszybsze nadsyłanie ogłoszeń, reportaży i ilustracji pod adresem:

ADMINISTRACJA

KSIĘGI PAMIĄTKOWEJ „WYSTAWA ZIEM ODZYSKANYCH“

WARSZAWA
Bagatela 14, tel. 889-20

WROCLAW
Podwale Świdnickie 26 tel. 29-30

ALBO BIURO OGŁOSZEŃ:

Biuro Reklam i Ogłoszeń
R. S. W. „PRASA“
Gdańsk-Wrzeszcz, Barlickiego 15
tel. 412-16

Biuro Ogłoszeń i Reklamy
Sp. Wyd. „WIEDZA“

Gdańsk, Stalina 774. tel. 522-03

UKŁAD SIĘ W LEKKOATLETYCE PRZED OLIMPIADĄ

Emil Zatopek — „murowany” kandydat do medalu olimpijskiego

Oszczepnik Kiesewetter, miotacz Knotek i biegacz Cevona — mocnymi punktami CSR

Najwyższy już czas abyśmy zaczęli „omawiać” naszego najbliższego i najbardziej braterskiego sąsiada — Czechosłowację. Z krajem tym łączą nas najbardziej bliskie i serdeczne więzy przyjaźni, a proporcjonalnie do tego — równie mocny i ożywiony jest nasz wspólny kontakt sportowy.

Z lekkoatletyką CSR spotykaliśmy



KIESEWETTER (CSR, oszczepnik)

się niejednokrotnie i możemy śmiało sobie powiedzieć, że znamy się „na wylot”. Wiemy, czego można oczekiwać od lekkoatletyki naszego sąsiada, podobnie jak fachowcy w CSR doskonale orientują się w naszych słabych i mocnych punktach.

Lekkoatletyka CSR ma właściwie tylko jedną gwiazdę pierwszej wielkości, której blask naprawdę jest ni zwyczajny. Gwiazdą tą jest Emil Zatopek, biegacz dobrze znany ze swych

Szwecja wygrywa 5-boj nowoczesny

GENEWA, (Obst. wł.) — W Thun (Szwajcaria) zakończono ostatnią konkurencję wchodzącą w skład rozgrywanego w Szwajcarii międzynarodowego pięcioboju nowoczesnego — bieg na przelaj.

Bieg ten zakończył się zwycięstwem Wehlina (Szwecja) — 14:15,4 przed Lacroix (Francja) — 14:25,2 i kpt. Gahrtem (Szwecja) — 14:28,4.

W klasyfikacji zespołowej biegu zwyciężyła Szwecja — 15 pkt. przed USA — 25 pkt i Anglią — 31 pkt.

W klasyfikacji zespołowej ogólnej pięcioboju nowoczesnego zakończył się zwycięstwem Szwecji — 11 pkt. przed Węgrami i Szwajcarią — 22 pkt. USA — 23 pkt., Włochami — 26 pkt., Anglią — 27 pkt., Belgią — 30 pkt. i Francją — 31 pkt.

Indywidualnym zwycięzcą pięcioboju został kpt. Grut (Szwecja). Szwecja udowodniła więc jeszcze raz, że w 5-boju nowoczesnym jest najlepsza na świecie. Prawdopodobnie na Olimpiadzie Szwedzi swój sukces powtórzą.

występów w Polsce. Gwiazdą Zatopeką przyćmiewa wszystkie inne drobniejsze gwiazdeczki, jak: Cevona, Knotek, Tosnar, Kiesewetter i David. Zeszłoroczne najlepsze wyniki Zatopek na 3.000, 4.000 i 5.000 m — były najlepszymi powojennymi wynikami na świecie. To jest wyczyn, nad którym nie można od razu przejść do porządku dziennego.

3.000 m — 8:08,8
4.000 m — 11:26,6
5.000 m — 14:08,2

Mając takie wyniki Zatopek może być uważany za najpoważniejszego pretendenta do złotego medalu olimpijskiego. Ale teraz pytanie: na jakim dystansie? Mistrz CSR jeszcze nie jest zdecydowany, czy pobiec 5.000 m, czy 10.000 m. Prawdopodobnie wybierze to pierwsze. Nie wiadomo, czy nie spróbuje również szeszcica na 3.000 m. Jest także prawdopodobne, że startować będzie i na 5.000 m i na 10.000 m. W każdym bądź razie jest pewne, że zawodnik ten jest jedynym kandydatem CSR na zdobywcę medalu olimpijskiego.

Zatopkowi zarzuca się pewien brak szybkości na finiszu. Szybkość ta, którą Czechosłowak zresztą od r. ub. znacznie poprawił — nie będzie mu jednak potrzebna, gdy pobiegnie „na czas”.



Emil Zatopek w „pełnej akcji”

Fachowcy zgodnie uważają, że jeden, jedyny Zatopek jest w stanie „naruszyć” światowy rekord Gundara Haegga na 5.000 m, wynoszący 13:58,2 sek. Aby ten rekord pobić, Zatopekowi wystarczy poprawić swój najlepszy wynik o 10,1 sek. A to jest zupełnie możliwe.

Kogo może obawiać się Zatopek? Według jego własnych słów tylko

Belga Reiffa i Holendra Slykhuisa. Rzeczywiście Reiff jest szybszy na finiszu, ale nie przypuszczamy, aby był zdolny do osiągnięcia tak dobrego czasu, jak Czechosłowak. Szwedzi, a więc Nyberg, Durkfeldt i Ahlden, biegnący 5 km w granicach 14:25, nie powinni być groźni dla Zatopek. Również Fin Perälä, mający najlepszy czas w r. ub. 14:25,6 nie jest zbyt poważnym przeciwnikiem dla Zatopek.

Viljo Heino, mający czas 14:15,4 jest zdyskwalifikowany jako amator i nie zagraża Czechosłowakowi.

Zatopek jest więc 100 proc. „asem atutowym” CSR na Olimpiadzie. Zajmijmy się z kolei gwiazdami drobniejszymi. Zaczniemy od oszczepnika Kiesewettera.

W r. ub. zawodnik ten wynikiem 71,66 m był czwarty w Europie, a piąty na świecie mając przed sobą: Hyttiaimena (Finl.) — 71,97 m, Rautavaara (Finl.) — 72,29 m, Petterssona (Szwecja) — 72,77 m i Seymoura (USA) — 75,35 Kiesewetter może więc na Olimpiadzie odegrać dość poważną rolę.

Za Kiesewetterem należy postawić biegacza Cevonę, który swoim najlepszym czasem na 1.500 m, uzyskanym w r. ub., był 7-y na świecie. Cevona miał wynik 3:50,6. Przed nim w tabeli znajdują się: Aberg (Szwec.) — 3:50,2, Reiff (Belgia) — 3:48,4, Hansen (Fr.) — 3:48, Bergquist (Szwec.) — 3:46,6, Eriksson (Szwec.) — 3:44,4 i Strand (Szwec.) — 3:43.

Młody Czechosłowak może więc z pewnością doznać szczęścia zając dobrą lokatę na Olimpiadzie.

Miotacz Knotek, najlepszy swój życiowy wynik w rzucie młotem ma b. dobry, a mianowicie 54,83 m. Z wynikiem tym Knotek był w r. ub., tak jak Cevona — 7-my w Europie (i na świecie, gdyż Amerykanie w tej konkurencji wyraźnie ustępują Europie). Jeżeli jednak odliczymy dwóch pierwszych w tabeli Niemców (Storcha i Lutz), to wówczas Knotek znajdzie się na

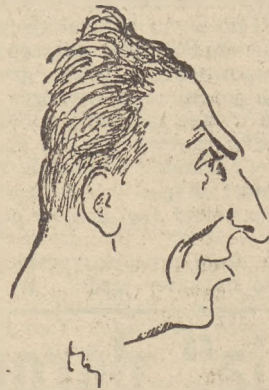
5-y miejscu, mając przed sobą Szechela (ZSRR) — 54,91 m, Gubiana (Jugosl.) — 56,24 m, Ericssona (Szwecja) — 57,19 m i Nemetha (Węgry) — 57,68.

Knotek jest więc również mocnym punktem CSR na Olimpiadzie.

Pozostali jeszcze biegacze — sprinterzy: David i Tosnar. Pierwszy z nich na 100 m nie może odegrać żadnej roli. Jego najlepszy czas 10,7 sek. nie daje mu żadnych szans na Igrzyskach. Lepszy wynik ma David na 400 m — 48,8 sek. Jednak i ten wynik, zbyt słaby, aby się znalazł w pierwszej dziesiątce — nie wróży mu żadnych sukcesów.

Tosnar jest płotkarzem i jego najlepszy czas 15,1 sek na 100 m nie daje mu żadnych szans na nawiązanie równorzędnej walki na Olimpiadzie. 15-tu biegaczy ma lepsze wyniki od niego.

Reasumując to wszystko, możemy



Knotek (CSR) miotacz

stwierdzić, że Zatopek jest jedynym kandydatem do złotego medalu. Pozostali lekkoatleci, a więc Kiesewetter, Knotek i Cevona — mogą odegrać poważną rolę w Igrzyskach. Szanse Davida i Tosnara są prawie żadne. Również kobieca lekkoatletyka CSR nie może odegrać na Olimpiadzie większej roli.

Nareszcie sukces!

Polska — CSR 3:1

na Igrzyskach Zw. Zawodowych

Międzynarodowy turniej piłkarski, rozegrany w ramach Igrzysk Związku Zawodowych we Francji został zakończony w dniu wczorajszym.

Walkę o pierwsze miejsce rozegrały reprezentacje Jugosławii i Rumunii. Zwyciężyła Jugosławia 3:0 (0:0).

O trzecie i czwarte miejsce walczyły Węgry z Włochami. Mecz przyniósł wynik nierozstrzygnięty 1:1 (0:1).

Reprezentacja Polskich Związków Zawodowych walczyła o piąte miejsce z Czechosłowacją. Spotkanie rozegrane w Langy, zakończyło się zwycięstwem Polski w stosunku 3:1 (1:0).

Nareszcie więc po dwóch porażkach, jakie ponieśli nasi piłkarze w ramach Igrzysk (3:5 z Jugoslawią i 0:2 z Węgrami) — wygraliśmy choć jedno spotkanie. Do Czechosłowacji mamy w r. ub. wyjątkowe szczęście odnosząc w spotkaniu z nią już trzecie zwycięstwo.

Lekkoatleci czescy

na Stadionie w Gdańsku

W dniu 27 maja na Stadionie Miejskim we Wrzeszczu odbędzie się wielkie międzynarodowe zawody lekkoatletyczne pomiędzy reprezentacją Gdańska, a czołowym klubem czeskim „Wysokolskim” z Pragi, którego zawodnicy przedstawiają już dziś klasę europejską.

W zespole czeskim startują bowiem tacy zawodnicy jak: Schmidt 100 m 100,7 200 m — 22,5, 400 m — 51,5, Pan — 800 m — 1:59,3, 1.500 m — 4:09,5, Paulu — 1.500 m — 4:03, — 3.000 m — 9:18,8, Bem — skok o tyczce — 4,16 m, skok w dal — 7,18 m. Rikosh — skok w dal — 7,29 m.

Z pań na uwagę zasługuje przede wszystkim: Bemowa — 100 m — 12,5, — 200 m 26,2 oraz Plova — skok w dal 5,17 m i skok wzwyż 156 cm.

Reprezentacja Wybrzeża zostanie wzmocniona uczestnikami obozu przedolimpijskiego z Olsztyna i poza Brockówną, Łomowskim, Kielasem i Bonieckim, do Gdańska przyjadą Moderówna, Mitan, Kiszka, Adamczyk, Malecki oraz Buhl ze Szczecina.

Sympatycy lekkiej atletyki przypominają sobie na pewno start w ubiegłym roku doskonałego zespołu Policii Czeskiej z doskonałym Zatópkem na czele. Wydaje nam się jednak, że obecna impreza będzie bardziej emocjonująca, a to choćby dlatego, że wyniki osiągane przez naszych zawodników są bardzo podobne do wyników czeskich, więc walka będzie cięta i wyrównana. Przepuszczalny skład reprezentacji Gdańska przedstawiać się będzie następująco:

100 m — Kiska i Mach, 200 m — Kiska i Mach, 400 m — Buhl i Kubeśra, 800 m — Korban i Nowak, 3.000 m — Kielas i Boniecki.

Skok w dal — Adamczyk i Miłoszewski, skok wzwyż — Adamczyk i Dąbrowski, skok o tyczce — Malecki i Frost, kula i dysk — Łomowski i Krzyżanowski.

Panie: 100 m — Brockówna i Moderówna, 200 m — Brockówna i Moderówna, 80 m płotki — Penners i Mitan, skok w dal — Moderówna i Brockówna, skok wzwyż — Mitan i Penners, 4 x 100 m — Penners, Brocek, Mitan i Moderówna.

W związku z niniejszą imprezą, Zarząd Gdańskiego Okręgowego Związku Lekkoatletycznego organizuje dn. 23 maja br. drużynowe mistrzostwo Okręgu Gdańskiego, po których wyłoniony zostanie ostateczny skład reprezentacji.

«Biały sport»

znów zaczyna dominować w Sopocie

W rozwoju tenisa na Wybrzeżu, Sopot zajmuje poczesne miejsce. Tu ma swoją siedzibę sopocki klub tenisowy (dawniej MKS) rozwijający pod kierownictwem energicznego prezesa nacz. Niesłuchowskiego bardzo ożywioną działalność. Szczególnie przyklasnąć należy inicjatywie klubu, który dużą wagę skierował na propagowanie tego sportu wśród młodzieży.

Przed paroma dniami rozpoczęły się rozgrywki w ramach turnieju, a w niedzielę odbyło się uroczyste poświęcenie kortów i wciągnięcie na maszt flagi klubowej. Deflada około 100 zawodników i zawodniczek (co w tenisie jest cyfrą imponującą) zakończyła część oficjalną.

Rozgrywki turnieju otwarcia przyniosły następujące rezultaty: Finał gry pojedynczej panów zakończył się zwycięstwem Mrokovskiego nad Stefanem Kornylukiem 6:2, 6:4. W półfinale Korneluk wyeliminował Faronę 6:4, 6:2, a Mrokovski — Gedrojcia 6:1, 6:2.

Udział wzięło w tej konkurencji 36 zawodników. Finał gry pojedynczej pań zakończył się zwycięstwem Bleskiej, która nieoczekiwanie pokonała Jelnicką 6:2, 2:6, 7:5. W półfinale Jelnicka wygrała z Ginterową 6:3, 8:6, a Bleska z Wiewiórkowską 6:3, 6:1.

Startowało 12 zawodniczek. Dość wysoki poziom obserwowano w grze czołowej juniorek. Finał wygrał Wiewiórowski zwyciężając Zyznowskię.

Kalendarz

imprez tenisowych w Sopocie

Bogaty kalendarzyk imprez Sopockiego Klubu Tenisowego przewiduje w najbliższym okresie interesujące imprezy:

22 do 23 maja — Mecz o drużynowe mistrzostwo Polski ze Szczecinem, 27 do 30 maja — Turniej juniorek, 5-6 czerwca — Mecz międzyklubowy z KT Piast (Gliwice), 9-13 czerwca — Narodowe mistrzostwa Polski w Szczecinie, 26-29 czerwca — Mistrzostwo Sopot, 3-4 lipca — Mecz o drużynowe mistrzostwo Polski, 10-11 lipca — SKT — Legia (Warszawa), 16-18 lipca — Międzynarodowy mecz z reprezentacją Szwecji, 22-25 lipca — Robotnicze mistrzostwo Polski, 5-8 sierpnia — Mistrzostwo juniorek o puchar wojewody gdańskiego, 14-15 sierpnia — Międzynarodowy mecz z reprezentacją Czechosłowacji, 17-22 sierpnia — Międzynarodowe mistrzostwo Sopot, 25-29 sierpnia — Międzynarodowe mistrzostwo Polski w Katowicach, 11-12 września — Turniej zamknięcia sezonu.

— O ile wiem, to z nikim. Do południa pracowałem w domu, a po południu był na procesie. — Tonik nawet nie zapytał o wyrok, choć jeszcze o nim skąd inąd nie mógł wiedzieć. Zapomniał o nim.

— Czy już kto wie o zdradzie twego ojca?

— Nie, ty pierwszy.

Tonik zostawił studenta i szedł naprzód, silnie stawiając kroki po chodniku. Niedaleko stała budka telefoniczna. Wszedł do niej i wrzucił do automatu koronę po koronie, szukając połączenia. Wreszcie znalazł przynajmniej powiatowego męża stanu zaufania.

— Poseł Jandak nas zdradził — wołał zdenerwowany do aparatu. Powtórzył treść rozmowy z Jardą. Opowiedział, co wiedział. — Pies! — krzyknął do telefonu. Przypomniał sobie, jak raz w Domu Ludowym przeproszał Jandaka... Po drugiej stronie było przez chwilę cicho... — Słyszysz? — zapytał podniecony. — Szuj! — zasyczało w końcu w odpowiedzi. — Dziś ma zebranie w Koszyczach — ciągnął Tonik. — Wiedocześnie tam chce zacząć swoje machinacje. Ktoś musi jechać natychmiast do Koszycz i zdemaskować zdradę na zebraniu.

— Tak, pojedę tam — odpowiedział mąż zaufania... Znowu przez chwilę było cicho... Potem jakby zastanawiając się: — Łotr!... A potem już zdecydowanie: — Mielśmy dziś wieczór inne zebranie, ale to jest ważniejsze. Musisz tam być i ty. Jesteś jedynym świadkiem. Zgodnie z dyscypliną rewolucyjną oczywiście powinienby zdradę zdemaskować sam Jarda, ale tyle męstwa nie możemy od niego wymagać. Jandak musi zostać unieszkodliwiony!

— Dobrze! Jada! — I Tonik powiesił słuchawkę.

Przed budką telefoniczną czekała Anna i Jarda.

— Muszę do Koszycz, Andziu, nie wiem, kiedy wrócę, pewnie późno. Cześć! — Uścisk jego ręki był szybki, a spojrzenie tylko przelotne. Jeszcze zwrócił się do studenta. — Idź z Andą, pościele ci. Ale ona spodziewa się lada chwila. Gdyby było źle, obudź towarzyszkę Czinczwarową i idź po akuszerkę. — I już biegł wzdłuż szyn tramwajowych, aby być na przystanku równocześnie z wozem, który z brzękiem nadjeżdżał. Wskoczył do środka. Anna! Kerekes Sandor! Ale to mu tylko mignęło przez głowę. Teraz chodziło o sprawę proletariatu. Zgniecie zdradę!

I. OLBRACHT

ANNA — PROLETARIUSZKA

PRZEŁOŻYŁA
H. GRUSZCZYŃSKA — DUBOWA

Tonik pojechał na egzekucję, Anna z Jaruszem do domu.

Teraz siedzieli w pokoiku naprzeciw siebie. Na stole nakrytym tanią serwetą świeciła się lampa od Mani. Miała pierwow abażur, oświetlała żółto stół a ich twarze pozostawiała w cieniu. Anna naprawiała bieliznę. Nikt nie mówił. Kilka razy spojrzęła na niego ze współczuciem. Wtedy on także odrywał oczy od stołu i dziękował nimi za to pogłaskanie, którego tak potrzebował. Oczy Anny były modre a twarz wypiękniała oczekiwaniem przyszłego mięcieryństwa. Gdy zaś spojrzenie jej spoczywało na nim tak długo, że nie można tego było przerwać bez rumieńca, rzekła miękko:

— Co się stało, Jaruszu?

— Straszna rzecz, towarzysko Anno!

Dziwne, jak ten pokój stał się podobny do pompy powietrznej. Oni oboje są w niej zamknięci. Dom jest pełen ruchu, ale tutaj jest środek pompy i ten jest martwy. A dom jest pełen dźwięków. Po klatce schodowej i posadzce sieni wciąż rozbrzmiewają kroki, otwierają się drzwi, a na końcu korytarza syczy wodociąg. U Kuczerów Sławka daje klapsy czteroletniemu Frantikowi, ten płacze, a obok pani sierżantowa Klebanowa śpiewa bliźniętom w rytmie kołysanki modne tango: „Mały gigolo, smutny gigolo, nie zapomnij o młodości, gdyś szczęśliwy był, w dobrobycie żył...” Tonik podśmiewał się z tej emigranckiej piosenki rosyjskich oficerów. Ale teraz nie śmieje się nikt. Płaczliwe tango pani sierżantowej i wszystkie inne dźwięki zatrzymują się przed pompą, łamią się w połowie o jej szklany dzwon, ślizgają się po nim i mdło opadają na dół. Anna ma modre oczy jak wielkie szafiry, a wokoło głowy aureolę. Jej ręka posuwa się miękim ruchem a koniuszki palców pieczą igłę. Gdzieś w Koszyczach mordują w tej chwili jego ojca.

— Co pan będzie robił, Jaruszu? — nie mogła się nigdy przyzwyczaić do „tykania” tego chłopca.

— Nie wiem, towarzysko Anno.

Ktoś idzie po schodach; pomału a ciężko, jak gdyby niósł jakiś ciężar. — Ucz się, a nie baw się wciąż, ty uliczniku! — krzyczy obok Czinczwaraka na trzecioklasistę. Tonik jest dobrym towarzyszem. Jest silny, zabije teraz jego ojca ciosem w głowę i wykona tę pracę dobrze bez wątpienia. Tonik i Anna są prości. Wszystko dla nich jest jasne i nigdy nie zachwiali się. Nie są tragiczni, to tylko on, Jarda Jandak potyka się, jest złamany i smutny. Nikt go nie rozumie i nikt mu nie pomoże. Jest dla nich obcy. Przyjmują go, radzą się go i wierzą mu, ale nigdy go nie uważali za swego. Anna, święta Anna, którą skrycie kocha, pożałuje go, pogłodzi mu głowę spojrzeniem tak miękim, jak by nie potrafiła żadna kochanka, ale nigdy mu jeszcze dobrowolnie nie powiedziała „ty”, co jest dla niej naturalne wobec innych towarzyszy. Tak, to jest najstraszniejsze ze wszystkiego: ci których kocha, dla których poświęcił życie, dla których dzielił ojca wydał na śmierć, nie przyjęli go za swego. Nie jest jednym z nich. Na korytarzu stąpają kroki do wodociągu i woda szumi o dno wielkiego blaszanego garnka. U Klabanów otworzyły się drzwi. — Bożeno! — krzyczy ze złością na korytarz towarzysza Czinczwarowa. — Bożeno! — Tak, to ta lizska rudawa, którą raz chcieli oglądać stolarze z podwórza. Dźwięki łamią się o szklany dzwon pompy.

Jarda wstaje i przebiera książki na Tonikowej półce. Wyciąga Lenina „Państwo i rewolucja”, powoli siada i usiłuje czytać.

— Niech pan powie, Jaruszu, jak pan będzie chciał spać, ja poczekam na Tonika.

Jarda kiwa głową.

Próbuje czytać. Nie może. Ale jest mniej krepujące siedzieć spokojnie i udawać zaczytanego, niż patrzeć przed siebie i wymyślać zdania, z których każde jest kłamstwem. Trzeba jednak co chwila obracać palcem kartę i to czyni udawanie ponizającym. Czego on tu właściwie chce? Czy to jest dla niego ulga, że na odległość ręki siedzi Anna i że może spooczywać spojrzeniem na jej różowych palcach, które pieczą igłę.

(C. D. N.)